P
Cena numeru 15 groszy
'płata pocztowa uiszczona ryczałtem
ILUSTROWANA
Dzisiejszy numer zawiera 12 stron
REPUBLIKA
Rok XV. | ŁÓDŹ, SOBOTA, 11 GRUDNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 340

WYKRYCIE ZAMACHU NA ŻYCIE MIN. DELBOSA

Obywatel węgierski Koloman Budai miał dokonać zamachu podczas pobytu ministra francuskiego w Pradze

Terorysta został aresztowany we Francji

LILLE, 10 grudnia.

(PAT) Przed miesiącem policja aresztowała w Valenciennes pewnego Węgra nazwiskiem Budai Kolemana, który jak się okazało, jest szefem niebezpiecznej bandy terorystów. Po jego aresztowaniu policja przejęła dwa szyfrowane listy, adresowane do niego do Valenciennes i do Saint Amand. Rozszyfrowanie tych listów pozwoliło

WYKRYĆ DWA PRZYGOTOWYWANE ZAMACHY:

jeden miał być dokonany w Pradze na ministra Delbosa podczas jego podróży po Europie Środkowej, drugi na generalnego gubernatora Algerii.

Autorzy tych dwóch listów, którzy domagali się od Kolomana pieniędzy za dokonanie zamachu, zostali aresztowani w Pradze.

PRAGA, 10 grudnia.

(PAT) W związku z wiadomością o aresztowaniu we Francji terorysty węgierskiego Kolomana Budai pod zarzutem

PRZYGOTOWYWANIA ZAMACHU NA MIN. DELBOSA W CZASIE JEGO POBYTU W PRADZE,

czechosłowackie koła miarodajne podają następujące szczegóły:

Policja praska poinformowana została przez policję paryską o tym aresztowaniu i o wykryciu w papierach Budaia listów, wysłanych z Pragi. W dwie godziny po otrzymaniu tej wiadomości policja praska aresztowała autora tych listów. Oświadczył on, iż jest b. żołnierzem legii cudzoziemskiej, ma amputowaną nogę i że opanowany jest ideą, iż ma prawo występować przeciwko rządowi francuskiemu. Twierdzi on, że nie chodzi tu o spisek i że nie ma wspólników.

WOJSKA JAPOŃSKIE WKROCZYŁY DO NANKINU

Nieliczna armia chińska broni się jeszcze w stolicy. — Japonia żąda ustąpienia marszałka Czang-Kai-Szeka

Tokio, 10 grudnia.

(PAT) Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

O godz. 17-ej według czasu miejscowego wojska japońskie

WKROCZYŁY DO STOLICY CHIN, NANKINU

przez bramę Kuanghua, w południowo-wschodniej części miasta. Na skutek zajęcia bramy Kuanghua Chińczycy wycofali swe załogi ze wszystkich bram na wschodzie i południu Nankinu, które zostały zajęte w godzinach wieczornych. Atak na bramy Nankinu prowadzony był koncentrycznie przy udziale lotnictwa i artylerii.

Pekin, 10 grudnia.

(PAT) Przedstawiciel japońskiej kwatery głównej oświadczył, że w murach Nankinu broni się około 20 tysięcy żołnierzy chińskich.

Szanghaj, 10 grudnia.

(PAT) Jak donoszą z Hankou, przybyły tam gen. Czu-Cza-Liang oświadczył, że wszystkie prowincje północno-zachodnie szykują się gorączkowo do obrony. Generał podkreślił, że mobilizacja w Kukanor przeprowadzona jest już od kilku dni i że większość szczepów mongolskich w prowincji Suiynan zobowiązała się urocyście do popierania rządu centralnego. Gen. Ma-Kung-Kwei, gubernator prowincji Ningczai postanowił przeciwstawić się inwazji japońskiej.

Niemiecko - chińskie towarzystwo żeglugi powietrznej „Eurasia", które po wybuchu zatargu chińsko-japońskiego przeniosło się z Szanghaju do Hankou, obrało obecnie za swą siedzibę Yunnanfu, gdzie przeniesiono główne biuro tego towarzystwa.

Szanghaj, 10 grudnia.

(PAT) Tutejsze koła chińskie przyznają, że kontynuowanie obrony Nankinu nie ma żadnego znaczenia wojskowego, jest jednak symbolem woli Chin do stawiania oporu nieprzyjacielowi. Utrata Nankinu, podobnie, jak utrata Szanghaju.

BĘDZIE JEDYNIE JEDNĄ Z FAZ WOJNY.

Tokio, 10 grudnia.

(PAT) Władze japońskie oświadczają, iż wojska japońskie zdobyły dotychczas 6 bram Nankinu na ogólną ilość 18.

Tokio, 10 grudnia.

(PAT) Plenarne posiedzenie gabinetu aprobowało decyzje, powzięte przez konferencję pięciu ministrów.

Decyzje te 1) stwierdzają, że

JAPONIA NIE PRZERWIE SWEJ „KRUCJATY",

dopóki Chiny nie zmienią swej antyjapońskiej polityki; 2) Japonia będzie domagała się ustąpienia Czang-Kai-Szeka; 3) wyraża gotowość udzielenia pomocy w dziale odbudowy Chin.

Tokio, 10 grudnia.

(PAT) Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych uchylił się na konferencji prasowej od ujawnienia warunków pokojowych Japonii, nie potwierdzając, ale i nie zaprzeczając wiadomości o mediacji strony trzeciej.

Szanghaj, 10 grudnia.

(PAT) W Cosmopolitan Club Hankou przemawiał wczoraj gen. Czang-Szun, sekretarz generalnej rady politycznej i b. min. spraw zagranicznych, na temat aktualnej sytuacji Chin. Gen. Czang-Szun położył silny nacisk na zdecydowaną wolę obrony jaką żywi naród chiński. Jednak stwierdził mówca. Chiny nie będą mogły prowadzić walki bez pomocy zagranicy. Mówca wyraził podziękowanie mocarstwom za przyjaźnionym, za wysiłki czynione w kierunku przywrócenia pokoju na wschodzie. Na odczycie obecni byli ambasador Niemiec oraz ambasador Stanów Zjednoczonych Johnson.

Szanghaj, 10 grudnia

(PAT) Brytyjski konsul generalny złożył protest przeciwko zajęciu przez marynarzy japońskich statku brytyjskiego, przy czym zerwana została flaga brytyjska i zastąpiona przez flagę japońską.

Rozwiązania kartelu drożdżowego

domaga się sejmowa komisja skarbowa. — Obniżenie podatku od piwa

WARSZAWA, 10 grudnia.

Komisja skarbowa sejmu rozpatrzyła dzisiaj zgłoszony przez rząd projekt reformy opodatkowania piwa, zmierzający do upoważnienia ministra skarbu do obniżenia podatku od piwa.

Rząd jest zdania iż spadek konsumpcji piwa, należy przypisać w dużej mierze zbyt wysokiej jego cenie i chcąc przyczynić się z swej strony do obniżenia cen piwa, pragnie obniżyć opodatkowanie, przy równoczesnej obniżce ceny przez browary.

Następnie komisja skarbowa przyjęła projekt ustawy, upoważniający ministra skarbu do zmiany opodatkowania kwasu octowego i drożdży.

Projekt ten przyjęto z poprawką, idąc w kierunku zwolnienia detalicznych sprzedawców piwa, win owocowych i miodu od opłat patentu akcyzowego, poczynając od dnia 1 lipca 1938.

Ponadto komisja skarbowa przyjęła rezolucję, w której

WZYWA RZĄD DO ROZWIĄZANIA SŁYNNEGO KARTELU DROŻDŻOWEGO

i rozluźnienia systemu koncesyjnego na wyrób drożdży. Rezolucję swoją komisja motywuje tym, iż kartel drożdżowy przyczynia się do podrożenia ceny drożdży. Jak wiadomo, sprawa kartelu drożdżowego wypłynęła ostatnio wielokrotnie, głównie z okazji różnych spraw sądowych a ostatnio przy okazji procesu prezydenta Starzyńskiego przeciwko red. Studnickiemu. O ile zdołano ustalić w toku poszczególnych procesów sądowych, kartel drożdżowy otrzymał przed kilkoma laty zapewnienie ministerstwa skarbu na piśmie, że w ciągu lat 15 kartel będzie istniał bez przeszkód i nie będą wydawane koncesje umożliwiające powstawanie nowych lub uruchamianie nieczynnych fabryk drożdży.

Dzisiejsza rezolucja komisji skarbowej, o ile będzie przez plenum sejmu zaakceptowana niema charakteru dyspozytywnego, t. zn. nie stwarza dla rządu zobowiązania do rozwiązania kartelu drożdżowego.

Rezolucje parlamentarne mają jedynie znaczenie życzeń wyrażanych pod adresem rządu. Dyskusja nad tą rezolucja na plenum sejmu przyniesie jednak napewno szereg momentów bardzo ciekawych.

Pogrzeb Andrzeja Struga

odbędzie się w dniu dzisiejszym

Warszawa, 10 grudnia.

Pogrzeb Andrzeja Struga odbędzie się dziś o godz. 2.30 popołudniu z domu żałoby przy ul. Topolowej 2. **Strug pochowany będzie na wojskowym cmentarzu na Powązkach.**

Jak się dowiadujemy ministerstwo oświaty wyasygnowało na koszta pogrzebu 2.000 zł. z zarząd m. Warszawy 1.500 zł.

Z przemówieniami nad zwłokami wielkiego pisarza polskiego wystąpią: p. Arciszewski imieniem PPS, Juljusz Kaden Bandrowski imieniem Polskiej Akademii Umiejętności, Jan Niepomucen Miller imieniem oddziału warszawskiego związku literatów polskich, Zygmunt Piotrowski imieniem towarzystwa uniwersytetów robotniczych, i b. poseł Jan Kwapiński imieniem komitetu centralnego związków zawodowych.

Wystąpienie Włoch z Ligi Narodów

nie zmieni sytuacji politycznej w Europie. — Akcja Rzymu przeciwko demokracjom zachodnim

Rzym, 10 grudnia.

(PAT) Cała prasa obszernie omawia jutrzejsze posiedzenie wielkiej rady faszystowskiej, która wedle powszechnego mniemania uchwalić ma

DEFINITYWNE USTĄPIENIE WŁOCH Z LIGI NARODÓW.

„Giornale d'Italia“ stwierdzając, że decyzje wielkiej rady faszystowskiej ogłoszone będą ludowi z balkonu Pałacu Weneckiego przypomina, że z tego samego balkonu ogłoszono wiadomość o rozpoczęciu działań wojennych przeciwko Etiopii oraz o proklamowaniu imperium. Dlatego też cały naród włoski oczekiwać będzie jutrzejszych decyzyj z najwyższym napięciem uwagi.

„Tribuna“ twierdzi, że naród włoski odpowie plebiscytem na decyzje, jakie zostaną mu obwieszczone z balkonu Pałacu Weneckiego, skąd padały już nieraz słowa przeciwko staremu światu, pragnącemu pozbawić Włochy ich praw i zdławić je sankcjami.

„Piccolo“ nawołuje do przerwania wieczornych przedstawień teatralnych i kinematograficznych, aby wszyscy mieszkańcy stolicy mogli jutro o godz. 10-ej wieczorem znaleźć się przed Pałacem Weneckim, skąd ogłoszone będą uchwały o światowym znaczeniu.

Rzym, 10 grudnia.

(PAT) Całkowite milczenie, jakie zachowują tutejsze koła oficjalne i półurzędowe na temat jutrzejszego posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej, zrodziło mnóstwo pogłosek i domysłów, krążących zarówno w społeczeństwie włoskim, jak i w kołach dyplomatycznych. Za najbardziej prawdopodobną uchodzi wiadomość, że wielka rada faszystowska poweźmie decyzję o definitywnym wystąpieniu Włoch z Ligi Narodów. Równocześnie jednak specjalnie uroczysty charakter jutrzejszego posiedzenia wielkiej rady faszystowskiej oraz nawoływania prasy do plebiscytowego udziału społeczeństwa w decyzjach, które będą zakomunikowane ludowi z balkonu Pałacu Weneckiego, zrodziły przypuszczenie, że wielka rada faszystowska poweźmie uchwały, przekraczające ramy zagadnień, związanych z Genewą.

Nie brak przypuszczeń, że decyzje wielkiej rady faszystowskiej dotyczyć będą

STANOWISKA WŁOCH WOBEC DEMOKRACYJ ZACHODNICH,

z którymi ostro polemizował niedawno „Popolo d'Italia“ zapowiadając, iż na pogróżki ekonomicznego okrążenia państw totalnych Włochy odpowiedzą wzmocnieniem pogotowia wszystkich swych sił ekonomicznych i wojskowych. Mówi się też o możliwości zajęcia przez Włochy nowego stanowiska wobec Hiszpanii i komitetu londyńskiego.

Londyn, 10 grudnia.

(PAT) Wśród brytyjskich czynników rządowych panuje przekonanie, że decyzja Mussoliniego wycofania się Włoch z Ligi Narodów

NIE ZMIENI SYTUACJI POLITYCZNEJ W EUROPIE.

Włochy, twierdzą w Londynie, oddawna przestały brać udział w pracy Ligi Narodów i wycofanie ich jest więc tylko formalnym potwierdzeniem istniejącego stanu rzeczy. Dla Wielkiej Brytanii jest to może o tyle ułatwieniem, że decyzja włoska czyni sprawę uznania podboju Abisynii przez Włochy nieaktualną. Z drugiej strony decyzja włoska pojmowana jest w Londynie jako krok stwierdzający ponad wszelką wątpliwość jakie jeszcze istnieją możliwości oraz że pakt antykomunistyczny niemiecko-włosko-japoński posiada wyraźnie formę zobowiązań politycznych, któ rym wszystkie 3 mocarstwa się podporządkowują. Jednym z tych zobowiązań jest ustanowienie przez… jednolitego frontu wobec Ligi Narodów Włochy występując z Ligi przystosowują się do tego jednolitego frontu.

Dzisiejsza prasa angielska daje tym poglądom oficjalny dobitny wyraz.

Stojadinowicz opuścił Włochy

Triest, 10 grudnia.

(PAT) Dziś o godz. 18.15 przybył tu premier jugosłowiański Stojadinowicz, który o godz. 18.40 odjechał do kraju.

Mec. Urbanowicz redaktorem „Palestry“

Warszawa, 10 grudnia.

Jak się dowiadujemy nastąpiła zmiana na stanowisku redaktora organu naczelnej rady adwokackiej „Palestry“. Dotychczas był nim dziekan Nowodworski, obecnie zaś wobec zgłoszonej przez niego rezygnacji, redaktorem „Palestry“ został nowoobrany dziekan rady p. mec. Urbanowicz.

Rozłam wśród marjawitów

Warszawa, 10 grudnia.

Wśród szeregu gmin marjawickich na terenie całej Polski doszło ostatnio do rozłamu na tle sporów religijnych, pomiędzy zwolennikami dawnego arcybiskupa marjawitów Kowalskiego, odsiadającego, karę więzienia w Rawiczu, a nowymi przywódcami.

Wskutek tych rozłamów na czele szeregu gmin marjawickich, zamiast dotychczasowych proboszczów, stanęły kobiety. M. in. kierownictwo gminy marjawickiej w Zagłębiu Dąbrowskim objęła „kapłanka Rafaela“.

Wiedeman--upiór Paryża

pasjonuje całą opinię francuską. — Tłumy przed więzieniem.—Zeznania cynicznego mordercy

Paryż, 10 grudnia.

(PAT) Sensacyjna sprawa mordercy Wiedemana pasjonuje dalej całą opinię francuską. Przed więzieniem w Wersalu, gdzie przebywa tymczasowo zbrodniarz, wyczekują tłumy ludzi, aby go ujrzeć na własne oczy, gdy pod ochroną detektywów odbywa podróż do Paryża do sędziego śledczego. Dzienniki paryskie są przepełnione szczegółami z jego życia oraz szczegółami wyników śledztwa.

Wszyscy sąsiedzi Wiedemana w miejscowości La Celle St. Cloud wyrażają się o nim jako o solidnym, sympatycznym młodym człowieku, którego tryb życia nie budził w nikim żadnych wątpliwości i który cieszył się sympatią wszystkich.

Wedeman, który w czasie wystawy pełnił funkcje przewodnika i tłumacza wystawowego, był bywalcem najwytworniejszych barów i hoteli paryskich, nie wyłączając Fritza, gdzie dzięki znajomości języków ponawiązywał liczne stosunki z wybitnymi osobistościami.

Prasa donosi, że morderca, który do ostatniej chwili zdumiewał swą zimną krwią i cynizmem, nie mógł jednak powstrzymać łez, gdy podając swe personalia, wspomniał o rodzicach, mieszkających we Frankfurcie n/Menem, gdzie cieszą się powszechnym szacunkiem, jako zamożna skromna rodzina mieszczańska.

„Paris Soir“ publikuje wywiad z matką mordercy, która zbolała oświadczyła, że jedynym wyjściem dla syna jest śmierć, którąby go wyzwoliła z jego obłędu zbrodniczego.

Wiedeman również stracił panowanie w czasie zeznań, dotyczących morderstwa, jakie popełnił na osobie 19-letniej tancerki amerykańskiej Dekoven, i odmówił wręcz asystowania przy ekshumacji jej zwłok. Zbrodniarz nawet nie chciał wymówić jej nazwiska, lecz wypisał je na kartce. Władze policyjne mają jakoby już wszystkie dowody na to, że Wiedeman pełnił funkcje zawodowego mordercy w bandzie gangsterskiej z niejakim Rogerem Millionem, lat 36, jego przyjaciółką Colette Tricot, lat 27, i niejakim Janem Blanc.

Million, syn skromnego restauratora paryskiego, zajmował się handlem narkotykami i bronią oraz znany jest policji francuskiej.

Władze bezpieczeństwa na terenie całej Francji poszukują Milliona, który ze swą przyjaciółką i Blanc stara się przekroczyć granicę kraju.

Paryż, 10 grudnia.

(PAT) Policja śledcza aresztowała Rogera Million i jego przyjaciółkę, jako wspólników aresztowanego wczoraj Wiedemana. Zbrodniczą szajkę oskarżają o popełnienie 5 morderstw.

Proces Doboszyńskiego

odbędzie się przed lwowskim sądem przysięgłych

WARSZAWA, 10 grudnia.

Sąd Najwyższy rozpatrywał dziś na niejawnym posiedzeniu wniosek sądu okręgowego w Krakowie o przeniesieniu na teren innej, aniżeli krakowska, apelacji sprawy inż. Doboszyńskiego, oskarżonego o słynny najazd na Myślenice.

Jak wiadomo werdykt uniewinniający inż. Doboszyńskiego wyniesiony przez krakowską ławę przysięgłych został przez sąd okręgowy krakowski zawieszony.

Sąd Najwyższy przychylił się do wniosku sądu okręgowego w Krakowie i postanowił że sprawa inż. Adama Doboszyńskiego będzie rozpatrywana poraz drugi przez sąd przysięgłych na terenie apelacji lwowskiej. Sąd apelacyjny we Lwowie ustali, w którym sądzie okręgowym odbędzie się rozprawa, a równocześnie ustali jej datę.

Zdarzenia i ludzie

Wampir z Surrey

Tajemniczy obdartus rzuca się na młode dziewczęta

Londyn, w grudniu.

Nad hrabstwem Surrey w Anglii, nad wspaniałymi parkami, cudnymi jeziorami i komfortowymi willami mieszkańców zawiał prawdziwy wiatr paniki. Zapanował tam nagle gorączkowy, niesamowity nastrój, jaki spotyka się czasem tylko w filmach kryminalnych, albo w powieściach Wallace'a.

Młode dziewczęta, które dotychczas beztrosko uwijały się po ogrodach i drogach, spacerowały, jeździły rowerami i samochodami, nie ważą się dzisiaj same ukazać na szosie lub ulicy. Z nastaniem zmroku mieszkańcy will tarasują drzwi i okna.

Na drogach i ścieżkach parkowych i leśnych błyskają kieszonkowe lampki policji, która poszukuje... Ale kogo?... Gdzie jest „człowiek z diamentowym okiem?“....

Zaczęło się to przed kilkunastu dniami. Miss Iris Grenbeli wyjechała na samotny spacer samochodem. Na drodze z Sunningdale do Farnham nagle wyłoniło się jakieś indywiduum w łachmanach i rzuciło w przejeżdżający samochód ciężką cegłą.

Cegła wybiła przednią szybę i poraniła młodą dziewczynę. Miss Grenbeli zachowała jednak tyle przytomności umysłu, że dała gazu... Nie może ona obecnie udzielić żadnej wskazówki co do wyglądu tajemniczego napastnika.

Po kilku dniach inna młoda panna udała się na spacer do ogrodu. Z za krzaków wybiegł nagle ten sam człowiek i rzucił się na nią, bijąc ją i usiłując ją zgwałcić. Miss Anshie, która uczyła się boksu, dała sobie jednak rady z napastnikiem i zmusiła go do ucieczki.

Teraz już było jasne dla wszystkich, że ma się do czynienia z człowiekiem nienormalnym, czymś w rodzaju Kuby Rozpruwacza, albo Wampira z Duesseldorfu.

Tego samego dnia wariat napadł na dwie panienki, które spacerowały brzegiem lasu we Frensham.

Zorganizowano obławę. Policja miejscowa i specjalnie wezwana londyńska brygada dla spraw kryminalnych szczególnie trudnych i ważnych, zabrała się do roboty. Poszukujących wyposażono w potężne reflektory. Przez trzy noce zlustrowano wszystkie okoliczne lasy. Każdy krzaczek został dokładnie przejrzany, każdy zakątek, nawet każda korona drzewa.

Wreszcie czwartej nocy jeden z agentów nagle znalazł się oko w oko z jakimś człowiekiem, odzianym w łachmany, którego wygląd całkiem odpowiadał opisom poszkodowanych dziewcząt.

Niestety, nie miał on dość czasu, by schwytać winnego. Ten, jak zjawił się niespodzianie, tak też i zniknął, jak jakieś nadprzyrodzone zjawisko. Gdyby policja angielska wierzyła w duchy, musiałaby przypuścić, że właśnie w tym wypadku ma z duchem do czynienia. Ale ani policja, ani tymbardziej prokurator nie biorą pod uwagę tej możliwości i pilnie szukają nadal. Ubiegłej nocy dwaj detektywi ze Scotland Yardu zostali nagle wezwani do Kensington. Być może, że schwytano poszukiwanego wariata...

Prokurator jednak zapatruje się sceptycznie na system poszukiwań. Jako stary i doświadczony wróg wszystkich przestępców, twierdzi on, że napróżno szuka się winnego po lasach i kniejach, kiedy z wysokim prawdopodobieństwem kryje się on wśród najspokojniejszych członków normalnego społeczeństwa. Istnieje tedy przypuszczenie, że przestępcą jest człowiek, cierpiący na rozdwojenie jaźni. W dzień więc jest on najprzykładniejszym obywatelem, a w nocy, albo też w pewnych godzinach doby, nagle traci nad sobą kontrolę i staje się wampirem w ludzkim ciele.

Historia kryminalistyki angielskiej zna już taki przykład i to wcale nieposledni, że na rozdwojenie osobowości cierpiał nikt inny jak... prokurator...

Będąc przykładnym ojcem rodziny i wzorowym mężem, gwałcił i mordował młode dziewczęta, uwodząc je obietnicami ożenku.

Cała Anglia z wielkim zainteresowaniem śledzi przebieg śledztwa. Gazety informują publiczność o każdym ruchu policji. Tymczasem jednak rodzice drżą o swe dzieci ,a młode kobiety nie ważą się bez asysty ukazać w miejscach oddalonych i samotnych.

J.

Oddzielne ławki na politechnice lwowskiej

Rektor Joszt wprowadził „ghetto". — Pochód studentów endeckich

Rektor Wyższej Szkoły Handlowej potępia gwałty oenerowców

Lwów, 10 grudnia.

Dziś ukazało się na murach Politechniki lwowskiej oficjalne zarządzenie rektora prof. Joszta, wprowadzające urzędowo „ghetto" ławkowe.

Zarządzenie to przewiduje, że członkowie Bratniej Pomocy oraz 12 innych stowarzyszeń mają siedzieć po prawej stronie sali wykładowej, Żydzi zaś po lewej. Studenci ukraińscy i demokraci mogą zajmować miejsca dowolne.

Powyższa uchwała zapadła na skutek powziętej przez studentów endeckich decyzji wprowadzenia blokady Politechniki.

Na wiadomość o tym, wszyscy blokujący utworzyli pochód, wznosząc okrzyki „Niech żyje rektor Joszt".

Pochód przeszedł około godziny 10.30 przez miasto, przy licznej asyście policji.

WARSZAWA, 10 grudnia.

W dniu dzisiejszym studenci Żydzi również nie zostali wpuszczeni na wykłady do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie przy ul. Rakowieckiej. Bojówki oenerowskie uzbrojone w kastety i pałki stały przy wejściu, strzegąc, ażeby ani jeden Żyd nie przedostał się na teren uczelni.

Dziś rano na drzwiach Szkoły Głównej Handlowej została wywieszona odezwa podpisana przez p. rektora J. M. prof. Makowskiego. Treść odezwy jest następująca:

„Wypadki, których widownią była wczoraj nasza szkoła, głęboko mnie zasmuciły. Stosowanie gwałtu dla załatwiania wzajemnych porachunków powinno być wyeliminowane z życia akademickiego, jako sprzeczne z etyką chrześcijańską i tradycją kulturalną Polski.

Mam nadzieję, że zastosujecie się do mojego wezwania i nie dopuścicie do powtórzenia się podobnych ekscesów".

Mimo tej odezwy Żydów siłą usunięto ze szkoły. Przed gmachem S. G. H. wystawione były posterunki policyjne. P. prof. Lipiński, który podczas wczorajszych zajść stanął w obronie Żydów i czynnie interweniował, dziś nie przybył na wykłady.

Kraków, 10 grudnia.

Władze U. J. odmówiły ostatnio zezwolenia na urządzanie wieców akademickich na terenie uczelni. Z odmową spotkała się zarówno prośba Młodzieży Ludowej i Socjalistycznej jak i Bratniej Pomocy.

Powodem tego stanowiska władz uniwersyteckich są niespokojne nastroje w szkołach akademickich.

Pogrom komunistów polskich w... ZSRR

Niektórzy z nich zostali już rozstrzelani, pozostali staną wkrótce przed sądem

Z Rygi donoszą:

Wielkie wrażenie wywołała wiadomość, otrzymana z Moskwy, **o aresztowaniu tam wszystkich członków centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partii polskiej.** Mimo, że aresztowania nastąpiły zupełnie niespodziewanie i w nocy, kilku członkom komitetu udało się zmylić czujność agentów G.P.U. i zbiec, **jeden zaś z członków tego komitetu — Huberman, rodzony brat znanego skrzypka, popełnił samobójstwo** w chwili, kiedy przyszli po niego wywiadowcy.

Aresztowano **Jana Hempla,** który był w Polsce znanym działaczem spółdzielczym, potem zaś uciekł do Rosji i tam zajął wybitne stanowisko w szeregach komunistycznych, **Walewskiego** (prawdziwe nazwisko Horwicz), założyciela komunistycznej partii w Polsce, **Krajewskiego** (prawdziwe nazwisko Władysław Stein), starego działacza partyjnego, którego rodzony brat — **Damski** (Henryk Kamieński-Stein) **został rozstrzelany przez G.P.U. rok temu.**

Poza tym aresztowano **Henrykowskiego** (prawdziwe nazwisko Amsterdam), pochodzącego z Małopolski Wsch. b. aplikanta adwokackiego, który pracował w kancelarii adwokackiej ś. p. adw. Śmiarowskiego.

Razem z nim aresztowano **Jerzego Ringa,** który jest synem **znanego profesora Heringa.** Ring był członkiem centralnego komitetu, redaktorem wydawnictw komunistycznych oraz autorem programu partyjnego.

Wśród aresztowanych znaleźli się **Bronkowski** (prawdziwe nazwisko Bartnowski), członek centralnego komitetu i oficjalny ideolog partyjny, **S. Pruchniak,** członek C.K. od 1926 i **Leński** (prawdziwe nazwisko Leszczyński), sekretarz generalny centralnego komitetu od 1929 r.

Poza tym z pośród pięciu członków politycznego biura komunistycznej partii polskiej aresztowano 4 osoby. Dokonano też **masowych aresztowań wśród emigrantów politycznych, którzy uciekli z Polski do Rosji.**

Wszyscy aresztowani staną wkrótce przed sądem. Nic wiadomo, czy rozprawa odbędzie się w Moskwie, czy też w Mińsku. Przyczyny aresztowań dotychczas nie są znane.

Obrady nad budżetem

rozpoczną się 20 b.m.

Warszawa, 10 grudnia.

(PAT) Komisja budżetowa sejmu przystępuje do prac nad preliminarzem budżetowym na rok 1938/39 dnia 20 b. m. W dniu tym rozpatrywane będą następujące budżety: Prezydenta R. P., Sejmu, Senatu i Kontroli Państwowej. Następnego dnia odbędzie się debata nad preliminarzem budżetowym prezydium rady ministrów.

Po załawieniu tych części budżetu nastąpi przerwa w obradach komisji budżetowej.

Prace swe wznowi komisja budżetowa dn. 11 stycznia 1938 r. Obrady nad budżetem w komisji trwać będą do dn. 4 lutego 1938 r.

5-tygodniowa praca w hufcach junackich

dla absolwentów szkół licealnych przed wcieleniem do wojska.

Przeszkolenie kobiet z wyższym i średnim wykształceniem

Warszawa, 10 grudnia.

(PAT) W związku z zarządzeniem p. ministra spraw wojskowych o utworzeniu Legij akademickich dla spraw przysposobienia wojskowego, w dniu dzisiejszym ppłk. dypl. Tadeusz Tomaszewski, organizator i komendant Legii akademickiej na konferencji prasowej zobrazował cele, zadania i przyszłe formy organizacyjne przysposobienia wojskowego akademików.

Ppłk. Tomaszewski omówił nową ustawę o powszechnej służbie wojskowej, która została już uchwalona przez radę ministrów i będzie w ciągu bieżącej sesji rozpatrzona przez sejm.

Ustawa ta m. in. przewiduje, iż **młodzież, która skończyła szkoły licealne, zostaje powołana do wojska po odpowiednim zakwalifikowaniu jej przez komisje lekarskie i uzyskaniu kategorii a, przede wszystkim... zostaje wcielona na 5 tygodni do obozów dla hufców junackich,** następnie zostaje wcielona do wojska na skróconą służbę, która trwa jeden rok. Tymczasem młodzież będzie mogła przygotować się do egzaminów na wyższe uczelnie i zdać je.

Ppłk. Tomaszewski wskazał na niezwykle dobre strony 5-tygodniowego pobytu młodzieży w obozach junackich, zapoznanie się z pracą szarego robotnika oraz zaprawienie się do fizycznej pracy, jak również zapoznanie się z jej warunkami, daje doskonałe przygotowanie do przyszłej służby żołnierskiej.

Dalej ppłk. Tomaszewski omówił te paragrafy przyszłej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w myśl których minister spraw wojskowych **będzie mógł nałożyć w czasie pokoju obowiązek przymusowego przeszkolenia kobiet do lat 45. posiadających wykształcenie średnie lub wyższe.** Minister spraw wojskowych w rozporządzeniu wykonawczym może określić sposób przeszkolenia, oczywiście, służba kobiet w wojsku będzie tylko pomocniczą i odbywać się będzie w oddziałach sanitarnych, wartościowych, obrony przeciwlotniczej i t. d.

Ppłk. Tomaszewski nazywa dwuletni okres po wprowadzeniu powyższej ustawy okresem przejściowym, po którym na wyższych uczelniach znajdą się podchorążowie i oficerowie rezerwy. Wówczas będzie można pomyśleć o daniu młodzieży uniwersyteckiej prawidłowego przeszkolenia wyższego z dziedziny zadań, dotyczących obronności państwa.

Grupy, zaliczone przez komisje lekarskie do słabszej kategorii przejdą na uniwersytetach odpowiednie do ich fizycznego stanu przysposobienie wojskowe w myśl zasady, iż nie może być młodzieży, która nie jest przygotowana do obrony państwa.

Straszna katastrofa kolejowa w Anglii

34 osoby zabite, 40 rannych

Londyn, 10 grudnia.

(PAT) Pod Calecary pomiędzy Edynburgiem a Glasgowem nastąpiło zderzenie dwuch pociągów pasażerskich. W katastrofie zginęło 6 osób, a około 30 odniosło rany.

Londyn, 10 grudnia.

(PAT) **Według ostatnich wiadomości, liczba zabitych w katastrofie kolejowej pod East Lecary wzrosła do 34 osób. Dotychczas wydobyto spod szczątków wagonów zwłoki 26 osób. Przeszło 40 pasażerów odniosło ciężkie obrażenia. Jest to największa katastrofa kolejowa w W. Brytanii od roku 1915.**

Premier Składkowski na Zamku

Warszawa, 10 grudnia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, którzy informowali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o bieżących pracach rządu.

Ku czci pamięci prof. Rosego

Uroczyste zebranie w Warszawie

Warszawa, 10 grudnia.

Dziś o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu towarzystwa „Przezorność" odbyło się uroczyste zebranie ku uczczeniu pamięci **zmarłego profesora Rosego znanego uczonego, badacza mózgu ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Pamięć zmarłego uczonegp przez powstanie z miejsc i jedno minutową ciszę.

Przemówienia poświęcone działalności naukowej prof. Rosego, autora 37 poważnych prac, jego olbrzymim zasługom dla nauki wygłosili: dr. Henryk Zajączkowski i red. Jan Szymański.

Oa zebraniu tym odczytano również mowę, którą nad zwłokami zmarłego wygłosił rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie ks. Wójcicki.

P. Zdzisław Stahl w „Gazecie Polskiej"

Warszawa, 10 grudnia.

W dniu wczorajszym stanowisko działu społeczno-politycznego w Gazecie Polskiej objął p. Zdzisław Stahl.

Katastrofa w kopalni srebra

Praga, 10 grudnia.

(PAT) W Pribram, w miejscowej kopalni srebra zdarzyła się wczoraj straszna katastrofa. Winda robocza, w której znajdowało się 11 górników, zerwała się i rozbiła na dnie szybu. Sześciu górników odniosło b. ciężkie rany, 5 zaś lżejsze

Budowa nowej linii kolejowej

Połączy ona Wielkopolskę i Pomorze z Polesiem i Siedlcami

Warszawa, 10 grudnia.

Wiosną 1938 r. rozpocznie się budowa najdłuższej z projektowanych ostatnio linii kolejowych, **a mianowicie odcinka długości 160 klm., łączącego Skierniewice z Łukowem.**

Nowa linia połączy z pominięciem węzła warszawskiego Wielkopolskę i Pomorze z Ziemią Siedlecką i Polesiem.

Przez linię tę skierowany będzie głównie ruch towarowy zwykły i pośpieszny, dzięki czemu będzie odciążona linia warszawska, przeznaczona głównie dla pociągów pasażerskich.

Budowa linii Skierniewice—Łuków ma być ukończona w ciągu 2-ch lat.

Przed wyborami w Rumunii

Przywódca chłopów zawarł blok z... faszystami. — Titulescu nie kandyduje. — Demagogia święci triumfy

Bukareszt, w grudnu.

Termin wyborów wyznaczony został w czasie tak bliskim dnia rozwiązania poprzedniego parlamentu, że kampania wyborcza rozpoczęła się z miejsca **w tempie bardzo szybkim,** aby wykorzystać tych kilka niedziel, które dzielą jeszcze Rumunię od wyborów. Jak wiadomo, **wybory odbyć sie mają już dnia 20 grudnia,** przy czym największe nasilenie kampanii przypadnie **na dzień 17 grudnia,** jako na ostatnią niedzielę przedwyborczą.

Walka wyborcza rozpoczęła się odrazu **wielką sensacją polityczną,** jaką było powołanie na przewodniczącego stronnictwa narodowo - chłopskiego **b. premiera, p. Juliusza Maniu.** To była pierwsza sensacja. I zaraz nastąpiła druga: **nowy przywódca zawarł tego samego dnia jeszcze pakt wyborczy z przywódcą byłej Żelaznej Gwardii,** noszącej obecnie nazwę stronnictwa: „Wszystko dla kraju" (Totul pentru Cara). I ten fakt jest bodaj jeszcze większą sensacją polityczną. Wiadomo bowiem, że wobec słabości stronnictwa socjalistów rumuńskich i zakazu wystawiania list komunistycznych, stronnictwo narodowo chłopskie grupuje w w swym łonie nie tylko żywioły chłopskie, nastrojone narodowo, jak to wskazuje sama nazwa stronnictwa, ale również **wszystkie ugrupowania lewicowe.** W ten sposób na stronnictwo to głosują również w wyborach wszystkie elementy **stojące na lewo od narodowych caranistów.**

Jakże więc pogodzić ten fakt z faktem zawarcia przez p. Maniu paktu wyborczego z faszystami, na czele których stoi przywódca byłej (bo dziś zakazanej) Żelaznej Gwardii? Pogodzić się to absolutnie nie da i stąd właśnie **paradoksalność obecnej sytuacji przedwyborczej.**

Ale takich paradoksów jest więcej. Bo oto wrócił do **Rumunii z zagranicy b. minister spraw zagranicznych, Titulescu.** sympatyk stronnictwa narodowo chłopskiego. Przyjmowały go na dworcu w Bukareszcie tysiączne tłumy, a dziennikarze wyjechali na jego spotkanie aż do granicy. I wraz pojawiły się wiadomości, że **Titulescu rzuci się w wir walki, że rzuci na szale cały swój autorytet i talent oratorski** i że kandydatura jego wystawiona została przez stronnictwo narodowo - chłopskie aż w trzech okręgach, aby mu zapewnić wybór. Tymczasem zanim jeszcze wiadomość ta podana została urzędowo, **zaatakował Titulescu gwałtownie przywódca faszystów Codreanu z jednej i sprzymierzony również z chłopami przywódca młodoliberałów, Jerzy Bratianu, z drugiej strony.** Z gwałtowności ataków sądzić można, że tu **żaden kompromis nie jest możliwy.** Różnica pobudek tych ataków jest jednak namacalna. Faszyści atakują Titulescu za jego pozytywny stosunek do Rosji, zaś młodoliberali za jego **negatywny stosunek do Polski.** Żadna bowiem inna partia nie jest tak entuzjastycznie usposobiona do przymierza rumuńsko-polskiego, co partia młodo-liberałów.

Ale nie na tym jeszcze koniec sensacji. Bo oto w tych dniach nowy przywódca narodowych caranistów, p. Maniu, wygłosił w Cluj (w Transylwanii) mowę, w której znalazło sie również miejsce na **hymn pochwalny pod adresem Mussoliniego i Hitlera.** Można sobie wyobrazić, jak zawrzało w prasie rumuńskiej po takiej mowie i ile razy publicznie postawiono pytanie: **dokąd dąży Maniu?** Trudno rzeczywiście odpowiedzieć na to pytanie, jakkolwiek nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie **Maniu wygłosi mowę o tendencji zgoła przeciwnej.** Jest to gra polityczna, może mało subtelna, gruba, ale przemawiająca do prostych umysłów wyborców rumuńskich. Nie zapominajmy, że **Maniu jest przywódcą chłopów rumuńskich,** z których wielu po wyborze na posłów zasiada w Izbie w pięknych strojach regionalnych.

Ostatecznie z wielu partyj utworzyły się na czas wyborów **dwa wielkie bloki,** skupione około dwóch wielkich stronnictw: **liberałów i narodowych caranistów.**

Żydzi, posiadający w wielu miastach rumuńskich przygniatającą większość, wystawili w obecnych wyborach **własne listy,** choć tu i tam zawierają pakty regionalne ze stronnictwami lewicowymi. Węgrzy z nikim nie paktują i idą zwartą masą osobno.

A Polacy? W stosunku do innych mniejszości o wiele słabsi liczebnie, nie byli — niestety — pytani przez nikogo **i do żadnego bloku nie zostali wciągnięci.** Liczą na nich i liberali i narodowo-caraniści. Nie można zapomnieć, że z ramienia liberałów kieruje kampanią wyborczą na Bukowinie minister pracy, prof. Nistor, który nie od dziś, twierdzi, że na Bukowinie niema Polaków, a są.. Słowacy!

R. N.

Papierosy wyborcze

Czerniowce, 10 grudnia.

(PAT) Prasa podaje, że niektórzy kandydaci do parlamentu w Rumunii zamówili w monopolu tytoniowym większe ilości papierosów z wydrukowanymi swymi nazwiskami, celem rozdawania ich wśród wyborców, jako środka propagandowego. W niektórych okręgach Mołdawii rozdano już całe masy papierosów, zawierających nazwiska kandydatów na posłów i senatorów.

Depesza Titulescu do prez. Francji

o sytuacji politycznej Rumunii

Bukareszt, 10 grudnia.

(PAT) Jak donosi prasa rumuńska, b. min. Titulescu wystosował z okazji przyjazdu do Bukaresztu min. Delbosa obszerną depeszę do rządu francuskiego o sytuacji politycznej Rumunii. Fakt ten wywołał duże niezadowolenie w tutejszych kołach francuskich.

Bukareszt, 10 grudnia.

(PAT) Po zakończeniu rozmów miedzy ministrami Delbosem i Antonescu, ogłoszono komunikat, który stwierdza, że obaj ministrowie zbadali sytuację międzynarodową i sprawy interesujące Francję i Rumunię. Rozmowy, nacechowane duchem porozumienia i serdeczności, stwierdziły całkowitą zgodność poglądów obu ministrów. Przyjazna i solidarna polityka Francji i Rumunii, kierująca się tymi samymi idealami i wzmocniona trwałością węzłów, łączących każde z tych państw z jego sojusznikami lub wspólnymi przyjaciółmi, przywiązanymi do Ligi Narodów, zmierza do wytworzenia między wszystkimi krajami lojalnej współpracy, która — opierając się na poszanowaniu niezależności każdego państwa — stanowi najlepszą gwarancję pokoju. Postanowiono rozwinąć współpracę francusko-rumuńską na polu gospodarczym i kulturalnym oraz prowadzić dalej ścisłą współpracę obu krajów w duchu serdecznej solidarności.

Wybuch bomby w Jerozolimie

w pobliżu gmachu rządowego

JEROZOLIMA, 10 grudnia.

(PAT) Wysiłki, podjęte w ostatnich tygodniach przez władze w celu stłumienia terroru, zadały — jak się zdaje — dotkliwy cios ruchowi powstańczemu. Zdaniem policji, sprawcy zamachów należą do dwuch band, z których każda liczy koło 60 osób, operujących w północnej i południowej części Palestyny.

Formacje terrorystyczne otrzymają z zagranicy pomoc pieniężną i amunicję. W ubiegłym tygodniu terroryści otrzymać mieli 600 funtów palestyńskich i materiały wybuchowe. Policja aresztowała trzy osoby, podejrzane o zamordowanie gubernatora Andrewsa. Jeden z aresztowanych przyznał się do zbrodni. Wszyscy trzej należą do ligi terrorystycznej Szeika Kassama. Ponadto policja ustaliła tożsamość szefa zbrojnej bandy północnej Badallaha Anbaha.

* * *

JEROZOLIMA, 10 grudnia.

Terroryści arabscy rzucili dziś bombę w pobliżu centralnego gmachu rządu palestyńskiego. Rzut był wycelowany do jednego z urzędów, w którym pełnią służbę urzędnicy żydowscy. Bomba wybuchła jednak niedaleko innego urzędu, i tylko cudem nie było ofiar w ludziach.

130 nowych angielskich okrętów wojennych

Szybka realizacja programu zbrojeń na morzu. — Również Francja rozbudowuje swą flotę

Londyn, 10 grudnia.

(PAT) **Jak podaje „United Service Review", do końca roku 1940 rozpoczną służbę w marynarce angielskiej**

NOWE OKRĘTY WOJENNE W LICZBIE 130,

uwzględniając przeniesienie starych okrętów do rezerwy wzgl. całkowite ich rozbrojenie. **Flota brytyjska w tym okresie powiększy się o 70 jednostek. Będą to przede wszystkim mniejsze jednostki: kontrtorpedowce i łodzie podwodne, jednakże zbudowanych będzie też 5 okrętów liniowych i 4 lotniskowe.**

Paryż, 10 grudnia.

(PAT) **W toku dyskusji nad budżetem marynarki wojennej zabrał również głos minister Campinchi, wskazując m. in. na żywiołowy wyścig zbrojeń morskich pomiędzy Anglią, Włochami i Niemcami. Odpowiadając na zarzuty niektórych mówców co do zmniejszenia kredytów na marynarkę, minister oświadczył, iż kredyty są dostateczne i pozwalają na całkowite wykonanie programu budowy, który wynosi 32 tys. ton rocznie. Przed końcem grudnia r. b. rozpocznie się jeszcze budowa 25 tys. ton pozostałych z transzy r. 1937, transza zaś r. 1938 rozpoczęta zostanie normalnie. Pancernik „Dunkerque" jest już zupełnie wykończony, a pancernik „Strasbourg" będzie gotów w ciągu 6 miesięcy. „Richelieu" zaś w ciągu 18 miesięcy. W zakończeniu swej mowy minister wyraził słowa uznania dla marynarzy, którzy na Morzu Śródziemnym pełnią trudną misję, albowiem repatriowali 26.000 uchodźców, powstrzymali korsarstwo i skutecznie ochraniają żeglugę handlową. Marynarze na Dalekim Wschodzie chronią obywateli francuskich i interesów Francji.**

Rozłam w kole rolników

Ustąpili posłowie należący do O.Z.N.

WARSZAWA, 10 grudnia.

Dziś nastąpił rozłam w parlamentarnym kole rolników, najpoważniejszej organizacji fachowej na terenie sejmu i senatu. Na czele parlamentarnego koła rolników stał gen. Żeligowski jako jego przewodniczący.

Przed kilku dniami, w dniu wygłoszenia słynnej swej mowy, w której ostro zaatakował OZN i znany okólnik premiera gen. Sławoja Składkowskiego, zrzekł się prezesury parlamentarnego koła rolników, mówiąc, iż nie chce nikogo obarczać konsekwencjami za swoje wystąpienie osobiste.

Nazajutrz parlamentarne koło rolników postanowiło dymisji gen. Żeligowskiego do wiadomości nie przyjąć, a gen. Żeligowski oświadczył, iż może przewodnictwo parlamentarnego koła rolników objąć ponownie, o ile wszyscy jego członkowie wyraźnie oświadczą, iż solidaryzują się z nim, z jego stanowiskiem politycznym zajętym w przemówieniu z ub. tygodnia.

Gen. Żeligowskiemu na posiedzeniu parlamentarnego koła rolników, odbytym wczoraj nie udzielono ostatecznej odpowiedzi, natomiast dzisiaj kilkunastu posłów i senatorów, należących do koła rolników i jednocześnie do OZN opuściło parlamentarne koło rolników.

W ten sposób parlamentarne koło rolników zmniejszyło się znacznie i pozostały w nim jedynie osobistości, które nie przystąpiły do OZN.

W najbliższych dniach rozstrzygnie się, czy gen. Żeligowski w tym stanie rzeczy stanie ponownie na czele przedstawicieli rolnictwa w parlamencie.

Ograniczenia sprzedaży

wyrobów włókienniczych w Niemczech

BERLIN, 10 grudnia.

(PAT) Ministerstwo Gospodarki Rzeszy wykluczyło z tegorocznych wyprzedaży zimowych cały szereg artykułów przemysłu włókienniczego. Powodów tego zarządzenia nie podano.

Tablica ku czci Napoleona

uroczyście odsłonięta w Warszawie przez Marsz. Smigłego-Rydza

Warszawa, 10 grudnia.

Marszałek Śmigły-Rydz dokonał dzisiaj o godz. 11 rano w obecności prezydenta m. stoł. Warszawy, dowódcy OK. gen. Trojanowskiego, ambasadora Francji p. Noela i ministra spr. wojskowych **gen. Kasprzyckiego odsłonięcia tablicy ku czci cesarza Napoleona,** wbudowanej w gmachu hotelu Angielskiego przy ul. Wierzbowej, gdzie 125 lat temu, w dniu 10 grudnia 1812 roku, w toku odwrotu z pod Moskwy, **zamieszkał cesarz Napoleon na okres 24-ch godzin, zatrzymując się w Warszawie.**

Duńska para królewska w Londynie

Londyn, 10 grudnia.

(PAT) Dziś wieczorem na lotnisku Harwich wylądowała duńska para królewska.

Przemysłowiec wysłany do Berezy

za niehonorowanie orzeczenia komisji rozjemczej i niezgłaszanie się do inspektoratu pracy

ŁÓDŹ, 10 grudnia.

(PAT) W dniu dzisiejszym skierowany został do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józef Jersak, właściciel tkalni w Zelowie, powiatu łaskiego, zatrudniającej 230 robotników, z powodu niehonorowania w swej fabryce warunków pracy i płacy, ustalonych orzeczeniem Komisji Rozjemczej dla przemysłu włókienniczego z sierpnia r. b. oraz uporczywego niestawienia się na konferencje w inspektoracie Pracy.

Należy zaznaczyć, że Jersak był już wielokrotnie karany przez inspektorat pracy za niestosowanie się do przepisów ustawodawstwa pracy i zarządzeń Inspekcji Pracy.

Z dziejów Łodzi

Dnia 11-go grudnia 1869 roku przestała istnieć pierwsza właściwa rada miejska Łodzi, wybrana we wrześniu 1861 roku, składająca się z 12-tu radnych (6 Polaków, 3 Żydów, 3 Niemców). W czasie powstania styczniowego Moskale nie szczędzili pod adresem rady szykan i represyj, paru radnych zesłali.

Po zlikwidowaniu rady miejskiej z 1861 roku aż do 1914 roku Łódź pozbawiona była samorządu, ratuszem rządzili zrazu carski oficer Pohlens, Niemiec, potym renegat Pieńkowski.

KRONIKA

Grudzień **11** Sobota	Dziś Damazego P. W. Jutro Aleksandra M.
	Wschód słońca 7.33
	Zachód słońca 15.24
	Wschód księżyca 12.00
	Zachód księżyca 00.00
	Długość dnia 10.46
	Ubyło dnia 7.58

Kondolencja Zarządu m. Łodzi

wysłana na ręce małżonki ś. p. Andrzeja Struga

Jak się dowiadujemy, w związku ze zgonem wybitnego pisarza Andrzeja Struga, zarząd miejski w Łodzi wysłał wczoraj następującą depeszę:

„Wielmożna Pani Andrzejowa Strugowa — Gałecka, Warszawa, Topolowa 2.

Z powodu zgonu męża Pani, wielkiego pisarza i laureata naszego miasta, który dziełami swoimi wzbogacił piśmiennictwo polskie nowymi wartościami, wprowadzając do literatury twardy świat pracy i walki, wyrazy najgłębszego współczucia przesyła

Zarząd Miejski w Łodzi".

* * *

Andrzej Strug, był piątym laureatem literackim m. Łodzi. Otrzymał on nagrodę literacką naszego miasta w roku 1933. (i).

Rocznica tragicznego zgonu

Prezydenta Gabriela Narutowicza

Jak się dowiadujemy, w dniu 16 b. r. z powodu 15 rocznicy tragicznego zgonu Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, prof. Gabriela Narutowicza, zamordowanego w Zachęcie warszawskiej przez Eligiusza Niewiadomskiego, w Łodzi zorganizowana zostaje przez klasowe związki zawodowe żałoba. O godz. 11-ej rano nastąpi na ulicach miasta 5-minutowa cisza: stanąć mają fabryki, warsztaty, tramwaje i t. d. Po upływie pięciu minut wznowione zostaną normalny ruch i praca.

* * *

Celem uczczenia pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, organizacja PPS w Łodzi urządza w dniu 19 b. m. osiem zgromadzeń publicznych. (i).

Z sądownictwa

Z okazji minionej w dniu 1 września r. b. XX rocznicy wznowienia sądownictwa państwowego polskiego zostali odznaczeni następujący pracownicy sądowi Łódzkiego Okręgu Sądowegwo:

srebrnym **Krzyżem Zasługi**. — p. Stanisław Stopczyński — komornik sądowy oraz p. Anna Berndtównwa — urzędniczka Rachuby Sądu Okręgowego i p. Maria Brzozowska — urzędniczka Sądu Grodzkiego w Łodzi.

bronzowym Krzyżem Zasługi: woźni p. Franciszek Sobieraj z Sądu Okręgowego w Łodzi i Ignacy Skuza z Sądu Grodzkiego w Łodzi.

Ponadto za zasługi na polu pracy sądowej zostali odznaczeni srebrnym Krzyżem Zasługi ławnicy Sądu Pracy w Łodzi:

p. Stanisław Dekuczyński — kierownik administracyjny fabryki „L. Geyer",

p. Franciszek Gościński — robotnik z Zakładów Ceramicznych „Praca" i

p. Paweł Piaskowski — robotnik firmy „Union Textile".

Groźny pożar przy ulicy Rokicińskiej 7

Spłonął drewniak, mieszczący pralnię.—Przez pewien czas groziło niebezpieczeństwo szpitalowi Anny Marii

Na posesji przy ul. Rokicińskiej 7, zajmowanej przez tartak parowy i skład drzewa firmy J. Kwaśner, wybuchł wczoraj **pożar, który w pierwszej chwili przedstawiał się niezwykle groźnie.**

Groza sytuacji polegała przede wszystkim na tym, że płonący na terenie posesji tartacznej objekt **przylegał bezpośrednio do zabudowań szpitala dla dzieci Anny Marii.**

O godzinie 6.30 została straż zaalarmowana **pożarem przy ul. Rokicińskiej nr. 7.** W głębi posesji, zajętej przez wielki skład drzewa, **płonął drewniak, mieszczący pralnię. Ogień** szerzył się z niezwykłą gwałtownością i **języki ognia docierały już do najbliższego pawilonu szpitala dziecięcego.**

W szpitalu ogarnęła chore dzieci wielka trwoga, a personel szpitalny, poważnie zaniepokojony o los pacjentów, czynił już przygotowania do ewakuacji chorych.

Na miejsce, z uwagi na sąsiedztwo ze szpitalem i ze składem drzewa, **przybyły trzy oddziały z komendantem Kalinowskim i naczelnikiem Kossem.** Akcja ratownicza została podzielona w ten sposób, że podczas gdy **jeden oddział zajęty był gaszeniem płonącej pralni — drugi czuwał nad odizolowaniem ognia od tartaku, trzeci zaś pawilon szpitalny.**

Kierujący akcją oficerowie straży już po kilku chwilach stwierdzili, **że zabudowaniom szpitalnym niebezpieczeństwo nie grozi i że ewakuacja chorych dzieci jest zbyteczna.** Strażacy uspokoili ponadto zatrwożoną dziatwę, i w szpitalu szybko zapanował normalny spokój i porządek.

Z płonącej pralni **trzeba było wynosić nadpaloną bieliznę.** Zagrożone były również sąsiednie długie szopy, skąd wytoczono powóz, wozy itd.

Pralnia spłonęła doszczętnie, choć ogień po kwadransie został zlokalizowany.

Po półgodzinnej pracy pożar został całkowicie ugaszony. Straty sięgają kilku tysięcy złotych.

Przyczyną wybuchu pożaru był wadliwy przewód kominowy.

Niemal jednocześnie z poprzednim wybuchł pożar przy Al. Kościuszki 89, gdzie w komórkach zapaliła się słoma. Ten ogień został ugaszony w ciągu kilkunastu minut.

* * *

Wreszcie wczoraj w godzinach porannych **paliło się w fabryce pończoch N. Lengi przy ul. Południowej 21.**

Dwa plutony stwierdziły, iż **płonie podłoga.** I tutaj przyczyną pożaru był defekt w przewodzie kominowym.

Ogień został ugaszony po upływie niespełna pół godziny.

O przemianowanie ulic

Delegacja PPS u prez. Godlewskiego.—Ul. Zagajnikowa—ul. im. Stefana Kopcińskiego

Wczoraj zgłosiła się do Zarządu Miejskiego delegacja PPS. w osobach pp. Wachowicza i Potkańskiego. Delegacja przyjęta została przez prez. Godlewskiego, którego zainteresowała o losy uchwał ostatniej rady miejskiej w sprawie przemianowania kilku ulic.

Delegacja podniosła, iż uchwały rady miejskiej były prawomocne, powzięte kwalifikowaną większością głosów. Z tych względów ulica Zagajnikowa winna już nosić nazwę **ul. im. Stefana Kopcińskiego,** twórcy „powszechnego nauczania w Łodzi, zaś ulica Przejazd — nazwę **ul. im. Ignacego Daszyńskiego.**

W odpowiedzi prez. Godlewski oświadczył, że uchwała o przemianowaniu ul. Zagajnikowej na Kopcińskiego już została zatwierdzona przez władze wojewódzkie i **przemianowanie nastąpi w najbliższym czasie.** Co się tyczy zaś uchwały o przemianowaniu ul. Przejazd na Daszyńskiego — **została ona narazie zawieszona,** ponieważ do urzędu wojewódzkiego wpłynęły sprzeciwy. Po rozpatrzeniu tych sprzeciwów, urząd wojewódzki wyda niewątpliwie swą decyzję w najbliższym czasie. (i).

Ustawa o usuwaniu śmieci

Projekt umożliwia gminom organizowanie zakładów oczyszczania

Projektowane przepisy określają przede wszystkim, że obowiązek utrzymania porządku i czystości na ulicach (chodnik i połowa jezdni), jak i w obrębie nieruchomości (wywóz zebranych śmieci) spoczywa na **właścicielach nieruchomości.** Obowiązek ten obejmuje również **polewanie jezdni i chodników,** usuwanie z nich śniegu i lodu oraz posypywanie chodników szorstkimi materiałami w czasie gołoledzi.

Następnie projektowana nowela przewiduje, że gmina na podstawie uchwały organu stanowiącego, może przejąć za opłatą wykonywanie obowiązków, ciążących na właścicielach nieruchomości, albo też **udzielić koncesji osobie prawnej lub fizycznej na wykonywanie przejętych obowiązków.** Udzielenie koncesji jak i opłaty, które ma pobierać koncesjonariusz, podlegają zatwierdzeniu właściwej władzy nadzorczej. Przepis więc ten zapewni gminie podstawę do **organizowania we własnym zakresie zakładu oczyszczania danego osiedla,** podobnie jak dotychczas przysługuje jej wyłącznie prawo budowy i eksploatacji urządzeń kanalizacyjnych. Na zaprowadzenie tego rodzaju zakładu będą użyte przez gminę opłaty, pobierane od właścicieli nieruchomości za wykonywanie ciążących na nich obowiązków.

Motywem wniesienia projektu ustawy był **niehigieniczny sposób, usuwania śmieci, w osiedlach, zagrażający zdrowiu publicznemu.** Projekt ustawy stwarza zatem gminom dużo większe możliwości w dziedzinie podniesienia stanu sanitarnego osiedli, niż dotychczasowe przepisy.

Uniewinnienie małż. Litrowskich

od zarzutu fałszywego oskarżenia. — Echa głośnego procesu

W dniu 8 stycznia r. b. — jak donosiliśmy — skazani zostali przez sąd okręgowy małżonkowie **Jadwiga i Szlama Litrowscy** po półtora roku więzienia za fałszywe oskarżenie adw. Missali i jego pomocnika w zawiadywaniu majątkiem upadłości obojga Litrowskich.

Rozprawa, w której zeznawali bliczni świadkowie, biegli oraz badane były księgi i liczne dokumenty dołączone do akt sprawy — trwała około dwóch tygodni.

Od wyroku tego złożyli skazani przez swego obrońce adw. Ledermana skargę apelacyjną.

Rozprawa w sądzie drugiej instancji odbyła się w dniu wczorajszym i zakończyła się **wyrokiem uniewinniającym obojga podsądnych od zarzutu fałszywego oskarżenia,** a skazującym ich jedynie **po 6 miesięcy więzienia za przetrzymanie dokumentów** (art. 144 K. K.). **Kara została skazanym z mocy amnestii darowana.**

W ten sposób kończy się głośna w swoim czasie w Łodzi sprawa, obejmująca dwa wysoce sensacyjne procesy, poruszające szczególnie sfery handlowe i palestrę. (i).

Odznaczeni pracownicy miejscy

Wczorajszy „Monitor Polski" zawiera nazwiska odznaczonych bronzowymi Krzyżami Zasługi. M. in. odznaczeni zostali w zarządzie miejskim:

Woźny wydziału prezydialnego Stanisław Wieczorek, woźny wydziału gospodarczego — Franciszek Halaj, woźny wydziału oświaty i kultury — Józef Zieliński i woźny archiwum miejskiego — Franciszek Kulesza.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska-Dancerowa — Zgierska 63; W. Groszkowski — 11-go Listopada 15; T. Karlin — Piłsudskiego 54; R. Rembieliński — Andrzeja Nr. 28; J. Chądzyńska — Piotrkowska 165; E. Grondowski i S-ka — Piotrkowska 46; G. Antoniewicz — Pabianicka 56; J. Unieszowski — Dąbrowska 24a.

DYSKUSJA NAD GOSPODARKĄ MIEJSKĄ

odbędzie się na posiedzeniu rady 15-go b.m.-Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski Zarządu Miejskiego

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski ustalił wczoraj termin plenarnego posiedzenia rady miejskiej, ostatniego w bieżącym roku kalendarzowym. Odbędzie się ono **w środę, 15 b. m.**

Posiedzenie to zapowiada się interesująco z tego względu, iż odczytane będzie na nim **sprawozdanie komisji rewizyjnej,** która zbadała całokształt gospodarki miejskiej w roku ubiegłym, wykonanie budżetu za rok 1936-37 i bilans zarządu miejskiego na dzień 1-go kwietnia br. Komisja rewizyjna pracowała od 23 lipca do 7 bm. odbyła w tym czasie **16 posiedzeń** i po zbadaniu całokształtu materiału sporządziła wyczerpujące sprawozdanie. Wywoła ono niewątpliwie dłuższą dyskusję.

Po za tą sprawą, na porządku dziennym znajdują się **wnioski i referaty komisyj radzieckich — finansowo-budżetowej i do spraw ogólnych.**

* * *

Wczoraj odbyło się posiedzenie **komisji radzieckiej do spraw ogólnych,** na którym rozpatrzono szereg wniosków Zarządu Miejskiego i rady miejskiej. Najdłuższą dyskusję wywołała sprawa **przedłużenia czasu kursowania tramwajów w porze nocnej i przedłużenia linii tramwajowej nr. 3.**

W wyniku dyskusji postanowiono wystąpić z tą sprawą na plenum rady i domagać się zrealizowania powyższych postulatów.

Bezpośrednio po tym odbyło się posiedzenie radzieckiej komisji finansowo - budżetowej, na którym przygotowano szereg wniosków na plenum rady i wybrano referentów. (i).

Echa zajść 11. listopada w Poznaniu

Nie będą nigdy oficerami

młodzieńcy, którzy brali udział w wystąpieniach przeciw manifestantom na cześć Armii Polskiej. — Zarządzenie władz wojskowych

Poznań, 10 grudnia.

W związku z oświadczeniem dowódcy O. K. gen. Edmunda Knoll-Kownackiego, który zapowiedział wobec znanych wystąpień młodzieży w dn. 11 listopada wyciągnięcie konsekwencji „Nowy Kurjer" dowiaduje się z miarodajnego źródła, że

konsekwencje te będą sięgały bardzo daleko.

Wiadomo, że napastnicy rekrutowali się z pośród młodzieży z cenzusem naukowym, a więc z tych sfer, które z reguły stanowią środowisko, skąd czerpie się kandydatów na oficerów armii polskiej.

Postępowaniem swym — pisze „Nowy Kurjer" — ci przyszli oficerowie w dniu 11 listopada dowiedli, że w stosunku do armii polskiej i ministra spr. wojskowych, protektora tych uroczystości, nie zachowali należnego szacunku, ani nawet lojalności, jaką winien jest każdy obywatel władzy.

Oto władze wojskowe postanowiły **zrezygnować z tych przyszłych oficerów,** którzy już dzisiaj stawiają wyżej cele partyjno-polityczne, aniżeli ideę podporządkowania się, czy tylko uszanowania rozkazu i wezwania ministra spraw wojskowych.

Służba tych wszystkich napastników — pisze dalej „Nowy Kurjer" — zakłócającej uroczystości armji i młodzieży polskiej .

ograniczy się w przyszłości do roli prostych szeregowców,

a nie odpowiedzialnych i zdyscyplinowanych dowódców.

Zabójstwo w sprzeczce o... 5 groszy

Sąd skazał głównego sprawcę na 5 lat więzienia, pozostałych po roku

Donosiliśmy o przerwanej do dnia wczorajszego, już tylko celem ogłoszenia wyroku, rozprawie przeciwko trzem wyrostkom, oskarżonym o zabójstwo swego rówieśnika — Eugeniusza Fontnera.

Po sprzeczce o pięć groszy zapałali oskarżeni bracia Henryk i Mieczysław Borowscy i Marian Szymański — takim gniewem do Fontnera, że dnia 10 kwietnia **napadli go raz i dotkliwie pobili i spotkawszy go drugi raz — zamordowali ciosem bagnetu w gardło.** Bagnet należał do denata.

Rozprawie przewodniczył sędzia Wierzbicki, oskarżał prok. Lipiński. Obronę wnosili: głównego oskarżonego adw. Szczech, dwóch pozostałych adw. Funkenstein.

Wczoraj o godzinie pierwszej popołudniu **sąd ogłosił wyrok, skazujący Henryka Borowskiego za to zabójstwo na 5 lat więzienia, a jego brata Mieczysława i Mariana Szymańskiego — po roku więzienia.** W stosunku do Mieczysława Borowskiego sąd zastosował **zawieszenie wykonania kary.** (l)

Aresztowano zbiegłego skazańca

Szewczyk uciekł z sali sądowej i został wczoraj schwytany

Donosiliśmy w swoim czasie o ucieczce z sali sądu grodzkiego Stanisława Szewczyka, niebezpiecznego zbira, odpowiadającego w dniu 22 listopada o włamanie wraz z towarzyszami do jednego ze sklepów przy ul. 28 Pułku S. K. Uciekając, **Szewczyk postrzelił i zranił ciężko przechodnia, który próbował go zatrzymać.**

Rozprawa przeciwko Szewczykowi, odpowiadającemu z wolnej stopy, przybrała dlań obrót tak niepomyślny, że w chwili, gdy sąd udał się na naradę, by ogłosić wyrok, oczywista skazujący — **Szewczyk i jego towarzysz próbowali zbiec. Ucieczka udała się jedynie Szewczykowi, za którym rozpisane zostały listy gończe.**

Wczoraj niebezpieczny ten bandyta, skazany, jak słusznie przewidywał, na **karę trzech lat więzienia i zamknięcie w Koronowie w zakładzie dla niepoprawnych — został ujęty.** Władze posiadały informacje, że w jednej z melin przy ul. Drewnowskiej ukrywa się człowiek, wychodzący na miasto jedynie w nocy.

Znaleziono go w ubikacji domu przy ul. Drewnowskiej 63 i skutego w kajdany przesłano do więzienia. (l)

Krótkie wiadomości

AKCJA ZBIÓRKOWA na rzecz najbiedniejszych dzieci w ramach akcji „Pomocy zimowej" rozpoczyna się w Łodzi jutro. Zbiórki przeprowadzone zostaną przez członków organizacyj społecznych, którzy z listami ofiar odwiedzać będą wszystkie przedsiębiorstwa, instytucje i lokale zamknięte. Zbiórka uliczna przeprowadzona będzie dopiero w przyszłą niedzielę.

* * *

LUSTRACJE PIEKARŃ przeprowadzone będą w przyszłym tygodniu. Ponieważ przed Świętami Bożego Narodzenia dokonywany będzie większy wypiek zarówno w piekarniach zwykłych jak i cukierniczych — komisje lustracyjne zbadają, czy warunki sanitarne w piekarniach odpowiadają przepisom.

* * *

MIEJSKA RADA SZKOLNA zbierze się w bieżącym tygodniu na specjalne posiedzenie, poświęcone akcji dożywiania dzieci w szkołach powszechnych. Na posiedzeniu tym omówione będą wszelkie imprezy, z których dochód może być przeznaczony na dożywianie. M. in. przewidziane jest urządzenie specjalnych poranków w kinach i teatrach dla młodzieży szkolnej.

* * *

UPRZĄTANIE JEZDNI i chodników w okresie zimowym zostało obecnie uregulowane nową instrukcją, którą otrzymali dozorcy domowi. Jezdnie i chodniki mają być obecnie nie tylko zamiatane, lecz również dokładnie wypłukiwane wodą, aby nie tworzyło się błoto, które, w razie obniżenia się temperatury, tworzy niebezpieczną gołoledź.

* * *

ZAMKNIĘCIE OKRESU ROBÓT SEZONOWYCH w Łodzi nastąpi w dniu dzisiejszym. W związku z tym prez. Godlewski zlustruje wszystkie odcinki robót, prowadzonych w bieżącym sezonie. Część robotników zostanie zatrzymana na czas dłuższy, celem doprowadzenia do porządku wszystkich wykopów ulicznych.

* * *

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla PKU Łódź - Miasto I urzędować będzie w dniu 13 bm. w biurze wydziału wojskowego zarządu miejskiego, przy ul. Piotrkowskiej 165. Stawić się winni mężczyźni rocznika 1916 i starsi, którzy nie uregulowali jeszcze swego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają w obrębie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisarjatów policji.

Specjalne pociągi

będą uruchomione przed świętami

W związku ze spodziewanym zwiększeniem frekwencją podróżnych w okresie przedświątecznym, dyrekcja P.K.P. postanowiła **uruchomić szereg dodatkowych pociągów.** Z Łodzi uruchomione będą dodatkowe pociągi **w przeddzień** świąt do Warszawy, Krynicy i Zakopanego. Godziny odjazdu tych pociągów ustalone zostaną w najbliższych dniach.

Równocześnie, celem udogodnienia przejazdu podróżnym, **wprowadzono następujące przepisy:** do wejścia do pociągów dalekobieżnych uprawnieni będą tylko ci podróżni, którzy **niezależnie od biletów kolejowych na przejazd zaopatrzeni będą w specjalne kupony.**

Kupony wydawane będą bezpłatnie przez kasy kolejowe i biura podróży przy nabywaniu biletów. Na każdym kuponie uwidocznione będą: **nr. pociągu, kierunek jazdy, data i godzina odejścia pociągu..** Kupony odróżniać się będą kolorami: klasa I — kolor różowy, klasa II — kolor niebieski, klasa III — kolor biały. Sprzedaż biletów z kuponami rozpocznie się dnia 20 b. m. o godz. 6 po poł. na wszystkie dni naprzód. (i)

NOWY NUMER „POLITYKI GOSPODARCZEJ"

Wyszedł z druku Nr. 52 dwutygodnika „Polityka Gospodarcza". Numer ten zawiera artykuł wstępny, wykazujący, że bilans wpływów opinji publicznej, ujawnionych w ostatnich czasach, jest dodatni i że społeczeństwo, a przede wszystkim parlament powinni wykazać aktywność polityczną. Dalej idzie wyczerpujący artykuł o Centralnym Okręgu Przemysłowym, artykuł p. t. „Cuda dra Schachta", przynoszący dane, dotyczące polityki finansowej Trzeciej Rzeszy; artykuł p. t. „Stosunki handlowe i sojusze wojenne"; artykuł o zbrojeniach dynamicznych, oraz rozmaite notatki.

Całe społeczeństwo musi się zjednoczyć w akcji pomocy zimowej bezrobotnym

CO SIĘ DZIEJE W PALESTYNIE

według relacji znanego poety hebrajskiego i delegata Żyd. Funduszu Narodowego, Natana Bystryckiego

W Polsce bawi obecnie wybitny poeta i dramaturg palestyński **Natan Bystrycki,** delegat Żydowskiego Funduszu Narodowego, którego celem jest, jak wiadomo, wykup ziem w Palestynie na cele kolonizacyjne. W czasie swego pobytu w Łodzi p. Bystrycki dał wobec zaproszonych dziennikarzy bardzo interesującą **charakterystykę sytuacji i wypadków, rozgrywających się w Palestynie.**

— Taktyka, jaką obecnie stosuje administracja palestyńska wobec Arabów — mówił p. Bystrycki — **represje za teror i energiczne przeciwdziałanie terorowi,** osłabiły już falę agresji arabskiej. Gdyby tę politykę zastosowano od kwietnia 1936 roku, t. j. od początku rozruchów, dziś panowałby w Palestynie niewątpliwie spokój i nie doszłoby do tak wielkiej radykalizacji nastrojów w obozie arabskim. **Istnieje w Palestynie bardzo poważne stronnictwo arabskie, umiarkowane, na czele którego stoi Naszaszibi, a z którym w przyszłości niewątpliwie zdołają Żydzi nawiązać porozumienie co do zgodnej współpracy. Ale ten umiarkowany kierunek jest obecnie jeszcze zastraszony terorem, który uprawia partia Muftiego i narazie jeszcze Naszaszibi nie może odgrywać tej roli, do jakiej jest predystynowany.**

Polityka angielska

— Jeśli chodzi o politykę Anglii w Palestynie, **nie należy sobie upraszczać pojęć.** Słyszy się głosy, iż w pewnych chwilach rząd angielski uprawia politykę proarabską, a w innych znów prożydowską, ludzie zastanawiają się, czy polityka nowego wysokiego komisarza będzie sprzyjała Arabom, czy Żydom. W tym tkwi wielki błąd. **Rząd angielski nie uprawia ani polityki pro czy antyarabskiej, ani polityki pro czy antyżydowskiej.** Uprawia wyłącznie **politykę angielską** i będzie ją w dalszym ciągu uprawiał konsekwentnie. **Ta polityka jest zygzakowata, wprawia w zdumieniu i budzi niezrozumienie ale to jest właśnie dla polityki angielskiej charakterystyczne.** I jeśli ktokolwiek zastanawia się nad tym, jaka jest przyszłość Palestyny, powinien zdać sobie sprawę, że zależy to wyłącznie od tego, **jakie interesy na Bliskim Wschodzie mieć będzie Wielka Brytania.**

— Spotykałem się tu z pytaniem, JAK TAM JEST, JAK SIĘ CZUJA LUDZIE, CZY SĄ ZASTRASZENI, PRZERAŻENI, CZY MOGĄ PRACOWAĆ. **Ludność w Palestynie żyje zupełnie normalnym życiem, nie przejmuje się zupełnie wypadkami, w żadnym osiedlu i w żadnym mieście w skupieniach żydowskich nie spotyka się nastroju podniecenia czy zdenerwowania. Palestyna żyje normalnym życiem odradzającego się kraju. I to jest właśnie przyczyną, że każdy dzień przynosi w tym kraju nowe, realne zdobycze.**

Sytuacja gospodarcza Palestyny

Tudności gospodarcze rozpoczęły się od wojny włosko - abisyńskiej, która spowodowała zmianę polityki państw śródziemnomorskich. Następnie przyszła **dewaluacja franka,** co się odbiło na rynku syryjskim, a ten rynek jest ściśle związany z życiem ekonomicznym Palestyny. Duży wpływ wywarły **ograniczenia dewizowe w szeregu krajów europejskich.** I wreszcie teror arabski, który spowodował, że produkcja palestyńska, zwłaszcza **produkcja pomarańczy, nie mogła znaleźć sobie w tym czasie stałych rynków zbytu.** Jeśli w tych warunkach sytuacja gospodarcza tylko pogorszyła się, lecz nie załamała, jest to najlepszym **dowodem, że organizm palestyński jest już zdolny do życia i silny ekonomicznie.** Trzeba sobie jeszcze uprzytomnić, że w **bankach palestyńskich leży bezużytecznie 17 milionów funtów.** Gdyby ten kapitał został zaktywizowany, nie byłoby wogóle mowy o jakichkolwiek trudnościach, czy kryzysie. **Ale kapitał nigdy nie jest idealistyczny, jest raczej tchórzliwy. I dlatego czeka na dalszy rozwój wypadków.**

— Palestyna istotnie żyje w niepokoju, ale nie z powodu trudności gospodarczych i nie z powodu aktów terorystycznych, lecz **z powodu projektów angielskich odnośnie podziału kraju i stworzenia państwa żydowskiego.** Ten niepokój jest jednak wyzyskiwany twórczo: **pod hasłem kupowania jaknajśpieszniej i jaknajwięcej ziemi w Palestynie, dziś, gdy jeszcze nie ma żadnych ograniczeń i gdy najdalej wysunięte kolonie żydowskie mogą się stać wytycznymi dla przyszłej granicy państwa żydowskiego.**

Zakupienie ziemi palestyńskiej

— Czy jednak są możliwości dalszego zakupu ziemi? Czy Arabowie będą sprzedawali Żydom ziemię? Na **te pytania należy odpowiedzieć twierdząco. Albowiem sprzedaż ziemi przez Arabów jest dla nich gospodarczą koniecznością. Ich tereny uprawne są zaniedbane, a nie mają oni pieniędzy na to, by zastosować najnowsze zdobycze kultury rolnej. Muszą więc sprzedawać część swych terenów, by za uzyskane w ten sposób pieniądze podnieść wydajność terenów pozostałych. I nie dzieje się to bynajmniej z ich krzywdą, albowiem faktem stwierdzonym jest, że dwa dunamy ziemi dobrze uprawianej, dają większe dochody ich właścicielowi, aniżeli sześć dunamów ziemi źle uprawianej.** Arab może więc i musi pozbywać się części swych terenów. Najlepszym dowodem, iż jest to dla nich mus, to fakt, że sam Mufti, który rozwinął wielką kampanię pod hasłem niesprzedawania ziemi Żydom —

SAM SPRZEDAŁ CZĘŚĆ SWYCH TERENÓW POD JEROZOLIMĄ.

Żydzi w Palestynie mają więc i mieć będą okazję do kupowania tej części ziemi arabskiej, którą Arabowie nie są w stanie uprawiać, zaś Arabowie mają możność za pieniądze żydowskie oddłużać i ulepszać swą gospodarkę rolną. Dziś nie ulega już wątpliwości i przyznają to umiarkowani Arabowie, **że właśnie kolonizacja żydowska w Palestynie stanowi źródło ich dobrobytu materialnego i nie tylko nie jest dla nich groźną, lecz przeciwnie, stwarza im lepsze warunki życia. Nie widzą tego lub nie chcą widzieć tylko skrajni nacjonaliści arabscy i oni to wywołują raz po raz fale teroru.**

— **W dalszym ciągu istnieją duże możliwości kupna ziemi. Nprz. wokoło koncesji w Hule, którą zakupił Fundusz Narodowy ciągną się terytoria, które stanowią własność Arabów, ale nie palestyńskich, lecz syryjskich. Właściciele chętnie pozbędą się tych terenów i to po bardzo taniej cenie.** Te okazję należy — zdaniem p. Bystryckiego — wykorzystać, ponieważ po rozpoczęciu się robót w koncesji Hule, ceny tych terenów wzrosną w dwójnasób. **W ciągu najkrótszego czasu trzeba wykupić 2 miliony dunamów ziemi, gdyż to, zadecydować może o granicach przyszłego państwa żydowskiego.**

— Terytorium, które było pierwotnie, według projektów komisji królewskiej, przeznaczone na obszar państwa żydowskiego, liczy **5 milonów dunamów ziemi.** Z tego 1.200.000 dunamów należy już do Żydów, 200.000 dunamów stanowi własność rządu angielskiego, ale jest już przyrzeczenie **oddania tych terenów darmo Funduszowi Narodowemu, zaś 3.400.000 dunamów należy do Arabów.** Ale przy właściwej gospodarce, takiej, jaką prowadzą koloniści żydowscy, **tym mieszkańcom arabskim wystarczy 1.400.000 dunamów. 2 milionów dunamów chcą się oni pozbyć i tę ziemię trzeba jaknajprędzej wykupić.**

— To jest właśnie — zdaniem Bystryckiego — wytknięcie planu na najbliższą przyszłość. **Żydzi w Europie są bardzo niecierpliwi, zbyt podekscytowani. Nie wiedzą, czy się cieszyć z zapowiedzi utworzenia państwa żydowskiego, czy martwić, że będzie ono zbyt małe. Trzeba uzbroić się w spokój i cierpliwość i wierzyć, że wcześniej czy później wysiłki nagrodzone zostaną pięknym rezultatem. Narazie zaś wysiłki te muszą być zdwojone, przez składanie ofiar na rzecz Funduszu Narodowego, na najpiękniejszy wykup ziemi w Palestynie,** — tymi słowy zakończył p. Bystrycki swą ciekawą prelekcję. (t).

Z okresu walk o niepodległość

Sąd bojowców nad przyjaciółką kata

Kto i w jakich okolicznościach wykonał wyrok organizacji bojowej PPS. — Działo się przed 30-tu laty w Łodzi

W kilku pismach podniesiono zarzut, iż prezes PPS frakcji rewolucyjnej p. Stefan Płuciennik, odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami za działalność w okresie walk rewolucyjnych i niepodległościowych, niesłusznie uzyskał tak zaszczytne odznaczenie, gdyż **nie brał pono udziału w historycznym epizodzie, na który się powoływał, a który rozegrał się w Łodzi.**

Zarzuty te obaliły zeznania szeregu b. bojowców organizacji PPS w Łodzi, b. więźniów politycznych. A o to co nam opowiada o tym wysoce interesującym epizodzie p. Płuciennik.

Dzieło się to w roku 1907, kiedy **szeregi bojowców dziesiątkowane były wskutek zdrady i prowokacyj.** W tym okresie p. Płuciennik, który nosił pseudonim partyjny **„Gruszka“** otrzymał z organizacji bojowej **polecenie wyśledzenia i stwierdzenia winy dwóch kobiet, podejrzanych o pozostawanie na służbie ochrany, a przedewszystkim Jadwigi Gutkowskiej, przyjaciółki słynnego kata Fremla, który w więzieniu na ulicy Gdańskiej** (dawniej Długiej) **wykonywał egzekucje na schwytanych bojownikach o niepodległość.**

Fremel zasłynął z tego, że na dziedzińcu więziennym **powiesił własnoręcznie przeszło 100 bojowników.** Zrozumiałą więc rzeczą było, jak wielkie niebezpieczeństwo przedstawiało pozostawanie Gutkowskiej na wolności i obracanie się jej w sferach robotniczych. Stwierdzono przy tym, że **Gutkowska była częstym gościem w komisariacie policji t. zw. wówczas „cyrkule“, a po każdej takiej wizycie następowały aresztowania.**

5 czerwca 1907 roku **Płuciennik-Gruszka** spotkał wreszcie Gutkowską na ulicy. Zmusił ją, by udała się z nim **na teren fabryki I. K. Poznańskiego.** Ojciec Gutkowskiej był również robotnikiem tej fabryki. Płuciennik polecił drugiemu bojownikowi Bolesławowi Staneckiemu wezwać czymprędzej ojca Gutkowskiej oraz kilku robotników. **Na dziedzińcu fabrycznym odbyło sie wówczas coś w rodzaju śledztwa. Wina Gutkowskiej została w wyniku zeznań potwierdzona i tak dalece nie ulegała wątpliwości, że ojciec jej sam polecił przekazać ją sądowi partyjnemu Organizacji Bojowej i wykonać na niej wyrok.**

Płuciennik i Stanecki przeprowadzili wówczas Gutkowską przez cały teren zakładów przemysłowych I. K. Poznańskiego **na ul. Drewnowską,** następnie przez teren szpitala **do fabryki Kaszuba. Tam odbył się sąd partyjny.** Przewodniczył członek zarządu Organizacji Bojowej **„Antoni“ Nowak.** Członkami sądu byli: **bracia Walczakowie, Kołduński, Stanisław Pietrzak „Jacek“, Stanisław Kowalczyk, Stefan Płuciennik i Bolesław Stanecki.**

Rozprawa trwała krótko. Mimo rozpaczliwej obrony Gutkowskiej, **dowiedziono jej zdrady i prowokatorstwa.** Krótko też trwała narada sądu. **Zapadł wyrok śmierci.** Wykonawcami wyroku mieli być **członkowie sądu.** Kilkanaście strzałów rewolwerowych rozległo się na miejscu stracenia. **Gutkowska padła. Bojowcy, przekonani, że nie żyje, czymprędzej pierzchnęli.**

Ale, jak się okazało, **Gutkowska, acz ciężko ranna, nie zmarła.** Przewieziona do szpitala i zbadana tam przez **rewirowego Śliwińskiego i strażnika Jackowskiego, wymieniła wszystkich uczestników sądu partyjnego.** Organizacja dowiedziała się o tym zawczasu. I natychmiast **zapadł wyrok śmierci na rewirowego i strażnika.** Zastrzeleni zostali, **gdy wychodzili ze szpitala. Udział w zabójstwie tym wziął również Płuciennik. W teczce, którą zabrano rewirowemu, znaleziono zeznanie Gutkowskiej. W zeznaniu tym m. in. nazwiskami, wymienione było nazwisko Płuciennika i jego psenudonim „Gruszka“.**

Niestety, **Gutkowska żyła jeszcze pięć dni.** Przez ten czas podała policji nazwiska wszystkich znanych jej członków partii. Nastąpiły masowe aresztowania. **Wszyscy członkowie sądu partyjnego skazani zostali na śmierć.** Ale uratowało ich poświęcenie się **Józefa Nowaka, który całą winę wziął wyłącznie na siebie.** Dopiero później, gdy załamał się Józef Kołduński i zaistniała obawa, że zacznie „sypać“, **Nowak oskarżył go również i obydwaj zawiśli na szubienicy.**

Płuciennik i Stanecki uniknęli śmierci. Warszawski sąd wojenny skazał ich na katorgę.

Powyższy, interesujący fragment historyczny z okresu walk Łodzi o wolność i niepodległość, **ujęty został w formę protokułu, który podpisał b. więzień polityczny Bolesław Stanecki, zam. w Łodzi przy ul. Limanowskiego 28** (akta sprawy znajdują się w archiwum akt dawnych m. Łodzi), **w obecności kilkunastu świadków, odznaczonych Krzyżami Niepodległości z Mieczami, Krzyżami Niepodległości i Medalami Niepodległości.**

Proces o zajścia antyżydowskie w Białej

7 osób zasiadło na ławie oskarżonych

Biała, 10 grudnia.

Przed Sądem Okręgowym z Wadowic na sesji wyjazdowej w Białej toczył się **proces o udział w rozruchach antyżydowskich w czasie od 17 do 24 września b. r. na terenie Białej.**

Jest to jeden z dalszych procesów przeciwko uczestnikom masowych wystąpień przeciwko Żydom w Bielsku i Białej. Tłum wybijał szyby w mieszkaniach i sklepach żydowskich. Dochodzenia policji z Białej objęły **31 wypadków zajść.** W 22 wypadkach skierowano sprawy do Sądu Grodzkiego w Białej. Sprawy te będą rozpatrywane w dniu 20 b. m.

Obecnie na ławie oskarżonych zasiedli **22-letni Józef Walczak, 25-letni Wiktor Krywult, 17-letni Jan Borutka, 17-letni Władysław Ucher, 31-letnia Anastazja Tomiak, 25-letni Jan Pagiełło, strażnik miejski miasta Białej oraz 22-letnia Stefania Semkówna zam. w Jaworzu.**

Akt oskarżenia zarzuca osk. Walczakowi, iż obrzucał kamienimi policję **bielską i uderzył post. P. P. Kochanka kamieniem w rękę.** Osk. Krywult i Borutka stanęli **pod zarzutem obrzucania kamieniami synagogi i budynku gminy wyznaniowej w Białej oraz wybijali szyby w oknach mieszkań żydowskich.**

Osk. Ucherowi zarzuca akt oskarżenia, że z grupą około 40 osób wybijał szyby i demolował sklepy kupców żydowskich w Białej przy ulicy Komorowickiej. Osk. Tomiakówna i Semkówna nawoływały i zachęcały tłum do tłuczenia szyb. Osk. Pagiełło strażnik magistratu miasta Bielska, będąc w mundurze funkcjonariusza miejskiego, **przeszkodził policji przy aresztowaniu nieznanego osobnika, który obrzucał policję kamieniami,** podburzając tłum.

Oskarżeni przeważnie nie przyznają się do winy. W toku przewodu sądowego sąd przesłuchiwał świadków, rekrutujących się z funkcjonariuszy policji, których zeznania wypadły obciążająco dla oskarżonych. Przesłuchania świadków trwają.

Sądowi przewodniczy radca s. o. dr. Petruszewicz, oskarża prokurator dr. Denkiewicz.

Z KONSERWATORIUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ-DOBKIEWICZOWEJ.

W niedzielę, dnia 12-go b. m., o godz. 16-ej w sali konserwatorium (Traugutta 9, tel. 210-86) odbędzie się III w roku szkolnym bież. wieczorek muzyczny uczniowski. Udział biorą klasy: fortepianowe, skrzypcowa, wiolonczelowa, instrumentów dętych, śpiewu solowego, kameralna i chóralna prof. Bromirskiej, Dobkiewicza, Kijeńskiej - Dobkiewiczowej, Wiłkomirskiego, Brandta, Comte - Wilgockiej, Nagujewskiego, Schillera, p. Jarzębowskiej, Romanowskiej i Wrocławskiej. — Bilety w cenie po gr. 50 i zł. 1 do nabycia przy wejściu na salę.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI
(Śródmiejska 15)

Dziś, w sobotę, o godz. 4 po poł. abonamentowe przedstawienie szkolne: arcydzieło St. Wyspiańskiego „Noc listopadowa"

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. a w niedzielę dwukrotnie, więc o godz. 4 po poł. (po cenach zniżonych) i o godz. 8.30 wiecz. kapitalna „Tessa" w reżyserii i z udziałem Al. Węgierki.

TEATR KAMERALNY.
Cegielniana 27.

Dziś w sobotę o godz. 4 po poł. dana będzie raz jeszcze sztuka Shaw'a „Pygmalion" z A. Węgierką oraz B. Ludwiżanką w rolach popisowych.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w niedzielę o godz. 4 po poł. (po cenach zniżonych) pełna humoru i dyskretnej pikanterii i zabawnej satyry komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna".

TEATRY POPULARNY I W SALI GEYERA.

Dla bywalców Teatru Popularnego dana będzie dziś w sobotę o godz. 8.15 wiecz. oraz w niedzielę o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. sztuka Rostworowskiego „Niespodzianka" z Kossowską i Modrzeńskim w rolach głównych.

TEATR W SALI GEYERA

gra dziś o godz. 8 wiecz. a w niedzielę o godz. 12 w poł. i 4 po poł. komedię Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów".

PORANEK SYMFONICZNY Ł.T.M.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 12-go grudnia r. b. o godz. 12.30 w sali Filharmonii przy ulicy Narutowicza 20 odbędzie się I-szy poranek symfoniczny Łódzk. Tow. Muzycznego.

W programie utwory Moniuszki, Brucha, Sarasatego, Bizeta i Czajkowskiego.

Wykonawcy Łódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Teodora Rydera oraz p. Bronisława Rotsztat-Neyowa (skrzypce).

Bilety w cenie od 54 gr. do 2 zł. do nabycia w kasie Filharmonii i w Stowarzyszeniu „Kultur-Liga".

Plastyka w Łodzi

Tadeusz Kulisiewicz

Wystawa prac laureata miasta Łodzi

Musi to być specjalnie urzekająca rozkosz takie wodzenie twardym rylcem, po lśniącej tafli bukszpanu, czy miękkim drzewie gruszkowym — skoro coraz więcej artystów, zrezygnowawszy z efektownej plamy malarskiej przechodzi do drzeworytu, wypowiadając się w najrozmaitszych linearnych niuansach i graifcznych technikach.

Możnaby mnożyć i mnożyć nazwiska wielkich polskich grafików, hołdujących czarowi kreski z ś. p. Władysławem Skoczylasem na czele.

Laureat nagrody plastycznej m. Łodzi, **Tadeusz Kulisiewicz,** dzięki swojemu talentowi i mrówczej pracowitości, zajmuje wśród nich poważne miejsce.

Ostatnia bardzo interesująca wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki daje nam dokładny obraz twórczości Kulisiewicza i precyzuje jej charakter.

Jest na Podhalu — niedaleko Nowego Targu — mała góralska wieś Szlembark. Okolica to malownicza. W oddali panorama Tatr, bliżej srebrno-błękitna szarfa Dunajca, przeżynającego zielone zbocza gór. Ładnie tu jest, ale i... bardzo nieurodzajnie. Góral z trudem uprawia kamieniste swoje zagonki, walcząc z twardą naturą i jałowością gleby. Troska i bieda siadają tu często na przyźbach niskich chałup, spoglądając na gromadę dzieci o wielkich głowach i wąskich ramionach.

Tadeusz Kulisiewicz, umiłowawszy sobie Szlembark, stał się jego epikiem.

Tu powstają jego biało-czarne cykle o górskiej wsi, więc: „Szlembark", „Bacówka", „Metody człowiek z gór" i „Wieś w Gorcach".

Kulisiewicz nie dał się omamić pięknością panoramy górskiej. On widzi wyłącznie tylko człowieka w jego niedoli i ciężkiej trosce.

Fakt, że Tadeusz Kulisiewicz w młodości swojej studiował w Poznaniu, gdzie wałęsały się jeszcze ostatnie echa niemieckiego ekspresjonizmu („Zdrój") nie został bez śladu na kształtującej się indywidualności artystycznej tego grafika. Pewna przyciężkość, przechodząca w manierę, skłonność do deformacji, są najlepszymi tego dowodami, aczkolwiek cały szereg innych czynników wybił również swoje piętno na nawiązującym do ludowych prymitywów artyście.

Ostatnio mocno zaważyła na twórczości jego podróż do Francji, gdzie oczarowała go kamienna wizja starego gotyku: cudowne średniowieczne rzeźby w Chartres i Reims.

Kulisiewicz jest rasowym drzeworytnikiem, to znaczy unikając skrzętnie wszelkiej „malarskości" posługuje się w swoich pracach li tylko drzeworytniczymi efektami.

Aczkolwiek bardziej modny jest obecnie „sztorc", oddał się on drzeworytowi wzdłużnemu. Miast rylca używa dłutka, którym włada bardzo sprawnie. Prace Kulisiewicza są naogół posępne, pełne pesymizmu, bardzo rzadko rozjaśnia je uśmiech: są niemal monotonne w swoim ustawicznym powtarzaniu tego samego motywu — nastroju ludzkiego typu.

Tadeusz Kulisiewicz, którego sztuka nie jest pozbawiona głębszych społecznych akcentów, jest artystą rzetelnym, nader pracowitym, utalentowanym i o silnej indywidualności.

Gdyby wystawę prac swoich urządził nieoficjalnie, na stwierdzeniu tych właśnie walorów artystycznych skończylibyśmy swoje sprawozdanie.

Jednakże ostatnia wystawa w Instytucie Propagandy Sztuki ma charakter zgoła inny: jest wystawą **laureata nagrody plastycznej miasta Łodzi.** Mamy więc prawo i obowiązek ustosunkować się do niej bardziej krytycznie — od laureata bowiem spodziewamy się czegoś **więcej, niż doskonałej przeciętności.**

Jakim pobudkami kierowało się w tym wypadku jury —jakie są kulisy odznaczenia Kulisiewicza?

Nagroda plastyczna miasta Łodzi powinna przypaść w udziale artyście o niezaprzeczenie wielkim talencie i spiżowych zasługach — jeśli na laureata upatrzono **nie łodzianina.**

Gdyby więc nagrodę otrzymał np. **Pankiewicz** — którego wybór lansowano początkowo — regionalni patrioci łódzcy mieliby usta zamknięte. Skoro jednak laureatem został Kulisiewicz, wysuwają oni pewne objekcje.

Gdyby jeszcze Kulisiewicz — abstrahując już od jego klasy artystycznej — poświęcił się opracowywaniu motywów naszego miasta. Gdyby bohaterami drzeworytów jego byli **łódzcy robotnicy,** tłem las kominów fabrycznych, a nie brzózki podhalańskie, gdyby Kulisiewicz **apoteozował w ogóle pracę,** zbliżyłby się ideologicznie do Łodzi, do miasta pracy, walki, bezrobocia....

Ale w drzeworytach i obrazach Kulisiewicza nie znajdujemy tego momentu. Zaznacza się, że Kulisiewicz jest wnikliwym i współczującym piewcą ludzkiej nędzy. Ale ta nędza pojęta jest bardzo jednostronnie. Prace artysty tego, obrazujące biedę góralskich osiedli, są raczej **manifestacją brzydoty,** niż protestem i wołaniem o lepsze!

Bezsprzecznie wzbudza w nas uczucie litości galeria, jaką stwarza pomysłowość twórcy teki „Szlembark" — więc: kretyni, idioci z wolami, hydro- i mikrocefalusy, patologiczne typy obciążonych dziedzicznie nędzarzy, owrzodziałych włóczęgów **i megier.**

Nie wstrząśnie nami bydlęca rezygnacja upośledzonych przez los, bohaterów Kulisiewicza, nie szarpnie nami, przyzwyczajonymi do innej nędzy: biedy łódzkiego bezrobotnego, skrzywdzonego nie przez złośliwy kaprys losu, ale fatalną sytuację ekonomiczną i społeczną.

Inne refleksje nasuwa obraz siedzącego na przypiecku zidiociałego gazdy, a inne tłum bezrobotnych lub strajkujących robotników...

Gdyby artysta zajrzał w głąb suteryn ruder na Bałutach, w dramatyczną prawdę zaułków Chojen, w goyowską koszmarność cuchnących warsztacików na Starym Mieście i dłutkiem swoim opisał to na miękkich deseczkach z drzewa gruszkowego, wówczas uzyskałby indygenat artysty łódzkiego, któremu słusznie należała się nagroda plastyczna naszego miasta.

Tak jednak — tematem i ideologia— jest nam Kulisiewicz **obcy.** Oto dalsze objekcje malkontentów, krytycznie odnoszących się do decyzji jury...

Na zakończenie jeszcze małe zastrzeżenie: uwagami swoimi nie mieliśmy zamiaru pomniejszać zasług szczerego talentu Tadeusza Kulisiewicza. Wszelkie swoje dygresje kierujemy wyłącznie pod adresem jury konkursowego.

M. J.

Otwarcie nowego szpitala

św. Teresy odbędzie się w lutym

Jak się dowiadujemy, w pierwszych dniach lutego nastąpi **uroczysta poświęcenie i otwarcie nowego szpitala miejskiego św. Teresy**, przy ul. Pogonowskiego. Do tego czasu zainstalowane będą wszystkie urządzenia szpitalne.

Nowy szpital posiadać będzie gabinety. **ødmy. Roentgena, zabiegowy, laryngologiczny i laboratorium chemiczno - bakteriologiczne.**

* * *

Wczoraj Zarząd Miejski mianował szereg lekarzy na etatowe stanowiska w szpitalach miejskich.

Starszym ordynatorem oddziału chirurgicznego w szpitalu w Radogoszczu został **dr. Aleksander Leśniewicz**, asystentem oddziału neurologicznego w Radogoszczu — **dr. Maria Winter-Bakowska**, etatowym lekarzem szpitala św. Antoniego — **dr. Ochnitz - Cierniewska Jadwiga**, a w szpitalu św .Teresy — **dr. Adela Górzyńska.** (i)

RADIO

SOBOTA, dnia 11-go grudnia

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstaja zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15 Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Audycja dla szkół: Śpiewajmy piosenki — audycję prowadzi prof. Tadeusz Mayzner. 11.40—11.57: Utwory Eryka Coatesa w wyk. orkiestry podług kompozytora (płyty). 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—13.00: Audycja południowa. W przerwie około 12.20: Dziennik południowy 13.00—15.00: Przerwa. 15.00—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Gra orkiestra „oBheme' (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: Teatr Wyobraźni dla dzieci: Baśń p. t. „Jaś i Małgosia" według tekstu Or-Ota z muzyką Engelberta Humperdincka. 16.15—16.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Halina Hrabi-Szalkiewiczowa (śpiew), Aleksander Brachocki (fortepian) — z Katowic. 16.50—17.00· Pogadanka aktualna.

17,00—17,15 Spory literackie w starodawnym Rzymie odczyt wygł. prof. Gustaw Przybychocki (z Krakowa).

17.15—17.50: „Od Aten do Bayreuth" — Migawki z dziejów opery (IV audycja) w oprac. prof. dr. L. Kamieńskiego (z Poznania).

17.50—18.00: Nasz program.

18.00—18.10: Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.25: Pogadanka p. t. „Fałszerstwa" — wygłosi Marian Kozowski.

18.25—18.45: Utwory ksylofonowe (płyty).

18.45—18.55: Rozmowa z radiosłuchaczami — przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.50: Audycja dla Polaków za granicą: a) „Zwiedzajmy Kraków', audycja dla dzieci w oprac. dr. Jana Hulewicza (z Krakowa); b) Wieczór poezji polskiej — w opracowaniu Zofii Rothertowej.

19.50—20.00: Pogadanka aktualna.

20,00—21,30 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego, Kazimierz Turewicz harmonia i Cwórka Radiowa — piosenki.

W przerwie około 20. 45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.30—22.00: „Dziesięć lat berów i bojek ślaskch Karlka z Kocyndra", wesoła audycja w oprac. St. Ligonia (z Katowic).

22.00—22.50: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. G. Fitelberga.

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (pł.).

23.30—0.30: Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.00 BRUKSELA Flam.: „Missa solemnis" — Beethovena (transm. z Opery).

17.40 BUDAPESZT: Symfonia „Eroica" Beethovena.

20.25 BRUKSELA Franc.: „Walkiria" — opera Wagnera (tr. z Teatru).

21.00 MEDIOLAN: „Afrykanka"—opera Meyerbeera.

Kary za łamanie umów zbiorowych

Szereg przemysłowców i kierowników fabryk został skazany na grzywnę i areszt. — Świąteczne unieruchomienie fabryk

W referacie karnym inspekcji pracy odbył się wczoraj szereg rozpraw karnych **za nieprzestrzeganie ustawy o czasie pracy, łamanie umów zbiorowych i t. d.**

Maksymilian Brener, kierownik fabryki Szepsa przy ul. Senatorskiej 35, za zatrudnianie robotników powyżej 8 godzin dziennie, skazany został na **6 tygodni aresztu oraz za niewykonanie zarządzenia inspektora pracy — na grzywnę w wysokości 400 złotych.**

Władysław Rosiński, kierownik masarni Zjednoczonych Rzeźników, za łamanie ustawy o czasie pracy **ukarany został grzywną w wysokości 800 zł.**

Julian Byrański, kierownik firmy „Wut" przy ul. Targowej 17 za niehonorowanie zarządzeń inspekcji pracy **ukarany został 3-dniowym aresztem.**

Zygmunt Wajchner, właściciel cegielni przy ul. Myśliwskiej 29 za nieregularną wypłatę zarobków robotniczych ukarany został **1-tygodniowym aresztem i 300 zł. grzywny.**

Jan Straus, właściciel fabryki przy ul. Piotrkowskiej 218 za obniżanie zarobków robotniczych **ukarany został grzywną w sumie 250 zł.**

Cieczysław Smarzyński, właściciel przędzalni przy ul. Senatorskiej 35 za zmuszanie robotników do pracy w niedzielę, **ukarany został grzywną w sumie 250 zł.**

Józef Imas, właściciel wytwórni aparatów elektrycznych przy ul. Piotrkowskiej 255 za zatrudnianie robotników w niedzielę **ukarany został grzywną w sumie 250 zł.**

* * *

W roku bieżącym, zgodnie już ze zwyczajem ubiegłych lat, w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku nastąpi **częściowe unieruchomienie fabryk przemysłu włókienniczego w Łodzi.** Część robotników otrzymała już wypowiedzenia w czwartek, część zaś otrzyma jutro. Informują nas, że **ogółem unieruchomionych będzie na okres do 2 tygodni ponad 50 proc. zakładów przemysłowych, zatrudniających około 40.000 robotników.**

Robotnicy, którzy przerwą prace na dłużej niż 10 dni otrzymają **zasiłki z Funduszu Pracy, ci natomiast, którzy przerwą pracę tylko na okres do 10 dni żadnych zasiłków ustawowych otrzymać nie będą mogli.**

* * *

Dziś odbędzie się w okręgowym inspektoracie pracy **kwartalna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych pracowników umysłowych.** Na konferencji dzisiejszej omówione będą wszystkie postulaty i żądania, wysuwane przez pracowników umysłowych. W pierwszym rzędzie podkreślona będzie **konieczność zawarcia umowy zbiorowej i ustalenia minimalnych płac dla pracowników handlowych i biurowych.**

* * *

W Rudzkiej Przędzalni Bawełny wynikł zatarg na tle niehonorowania umowy zbiorowej i obniżania płac robotników, pracujących akordowo. W sprawie tej odbędzie się konferencja w inspektoracie pracy.

Laureaci Polskiego Radia

Robotnik łódzki, p. Białkowski otrzyma książeczkę oszczędnościową K.K.O. z wkładem 100 zł.

Jak się dowiadujemy w kartotekach Polskiego Radia **zarejestrowano już abonenta Nr. 800.000.** Cyfra ta świadczy o dalszym wzroście liczby słuchaczy radia w Polsce, gdyż w przeciągu dwuch lat **Polskie Radio podwoiło liczbę swoich słuchaczy.**

Abonentem Nr. 800.000 jest p. Antoni Bąk, zamieszkały we wsi Zofianka Górna w Lubelszczyźnie, **robotnik.** Wedle przyjętego zwyczaju Polskie Radio ofiaruje **swemu 800-tysięcznemu abonentowi upominek w postaci złotego zegarka.**

Oprócz tego upominki otrzymają dwaj „sąsiedzi" p. Antoniego Bąka, a mianowicie: **p. Józef Dęgowski**, rolnik **ze wsi Solccin pow. sierpeckiego**, który zarejestrował się jako abonent 799.999 oraz p. **Mieczysław Białkowski, tkacz, zamieszkały w Łodzi przy ul. Okopowej Nr. 151.** P. Białkowski zarejestrował się jako pierwszy abonent spośród tych, którzy będą dążyć do zwiększenia liczby radiosłuchaczy do 900 tysięcy.

P. Mieczysław Białkowski otrzyma jako nagrodę **książeczkę oszczędnościowa Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łodzi z wkładem 100 złotowym**, a **Józef Dęgowski srebrną papierośnicę.**

Nagroda doręczona będzie p. Mieczysławowi Białkowskiemu przed mikrofonem Rozgłośni Łódzkiej **w niedzielę dn. 12 grudnia o godz. 15.55.**

Bójka przed lokalem Str. Narodowego

Sąd skazał winnych na karę więzienia od 8 mies. do 3-ch lat

W dniu 24 kwietnia r. b. w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Limanowskiego 133 odbywało się zebranie członków. Przed lokalem zebrała się grupa ludzi podchmielonych, niesprzyjających obradującym i atakowała wychodzących.

Gdy dwaj zostali pobici tępymi narzędziami, z lokalu wysypało się więcej ludzi, którzy napastników odparli. Ci jednak nie zrezygnowali i gdy znów przed lokalem było pustawo — nacierali na ludzi idących w pojedynkę. W trakcie takich napaści **został pchnięty nożem w pierś Jan Tarczyński, który po dłuższej kuracji opuścił szpital.**

W związku z tymi zajściami zostało zatrzymanych 6 uczestników, a pięciu z nich, po wyłączeniu sprawy przeciwko jednemu choremu — odpowiadało wczoraj przed sądem okręgowym.

Rozprawie przewodniczył sędzia Braun, oskarżał prok. Osuchowski.

Sąd skazał Ignacego Górniaka, winnego zadania rany nożem na trzy lata więzienia, Mieczysława Maniasa i Józefa Szatkowskiego po roku więzienia, Mariana Walczaka i Henryka Białkowskiego po 8 mies. więzienia, zawieszając wszystkim, prócz pierwszemu, wykonanie kary. (l).

WOLNA MIŁOŚĆ NIE JEST... NIERZĄDEM

Czy wolno wynająć pokój kochającej się parze.— Ciekawy wyrok i motywy Sądu Apelacyjnego w Warszawie

„Dla kochanka i kochanki dosyć chatki pustelnika" — powiedział Mickiewicz. Jeśliby jednak ów pustelnik zezwolił mickiewiczowskiej parze kochanków na spotkania w swej chatce i przyjmował od nich zato wynagrodzenie — zostałby skazany na 8 miesięcy więzienia i na zapłacenie grzywny w takiej wysokości, któraby odpowiadała naszym 200 złotym.

Sprawa na tym się nie kończy Z dalszych jej bowiem etapów wynika, że sąd apelacyjny jednak uznałby i **„pustelnika" i kochanków za niewinnych.**

Amalia Wolska, żona urzędnika prywatnego, osoba schorowana, odnajmowała jeden pokój pewnemu inżynierowi. Inżynier stale w pokoju nie mieszkał: **spotykał się w nim tylko dorywczo ze swymi przyjaciółkami.** Ponadto pani Wolska udzielała swej bliskiej znajomej drugiego ze swych pokoi. **Znajoma spotykała się w nim z przyjacielem, z którym łączą ją stosunki najbliższe już od lat 12.**

Władze sanitarno — obyczajowe dopatrzyły się w tym odnajmowaniu gasoniery i udzielaniu części mieszkania parze przyjaciół **czerpania zysków z nierządu,** i prokuratura wystąpiła przeciwko Amalii Wolskiej z aktem oskarżenia.

Niezadowolona z wyroku sądu okręgowego, skazującego ją na 8 miesięcy i 200 zł. **odwołała się Wolska przez adw. Brodzką do sądu apelacyjnego w Warszawie.**

Sąd drugiej instancji ogłosił wyrok uniewinniający.

W motywach rehabilitacji Wolskiej sąd apelacyjny zaznaczył, **że nie wszystkie stosunki pozamałżeńskie są stosunkami nierządnymi.** Cechą charakterystyczną takich stosunków musi być ich **odpłacalność. Jeśli nie ma odpłacalności — nie ma nierządu, gdyż w tych warunkach właściciel domu, wynajmujący mieszkania parze niepoślubionej, również odpowiadałby za czerpanie zysków z** nierządu. **Właściciel mieszkania,** czy choćby pokoju — wywodził sąd apelacyjny — musi pobierać jakieś wynagrodzenie za to, że go udziela parze ludzi złączonych tylko uczuciem i niczym ponadto. Jeżeli jakaś para chce dać wyraz swym uczuciom i spotyka się w mieście **— to nie ma w tym nic z nierządu.**

Wyrok ten jest **zwycięstwem miłości prawdziwej nad miłością sprzedajną.** Jest zwycięstwem wieszcza nad... **urzędem sanitarno - obyczajowym.** (gl).

Za zniewolenie 8-letniej dziewczynki

sąd skazał zwyrodnialca na 3 lata więzienia

Przed sądem okręgowym odpowiadał wczoraj **29-letni Zygmunt Niedźwiedzki,** mieszkaniec wsi Stara Gadka pod Łodzią, oskarżony **o zniewolenie 8-letniej dziewczynki i zarażenie jej chorobą weneryczną.**

Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Przewodniczył sędzia Braun, oskarżał prok. Osuchowski.

W dniu 15 sierpnia przybył oskarżony do sklepiku wiejskiego i napił się lemoniady. Pod nieobecność matki [illegible] sklepie **czynne były dzieci właści**[illegible]ki, między innymi i mała poszkodowana.

Oskarżony oświadczył, że pieniędzy przy sobie nie ma i zaproponował dziewczynce, by z nim poszła do domu to jej zapłaci. Po drodze zniewolił ją. Matka znalazła dziecko zapłakane. Następnie ustalone zostały objawy zarażenia.

Po ohydnym tym czynie oskarżony zbiegł, ukrywał się w lasach i nawet usiło[illegible] **debrać sobie życie, zażywając** [illegible]**atowano go jednak.**

[illegible]**dzki skazany został na 3 la**[illegible]**(g).**

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 11 grudnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Byle niezbyt jednostronnie

Nie znamy jeszcze tekstu projektu ustawy o **ulgach dla inwestycji przemysłowych.** Z tego jednak, co dotąd zostało oficjalnie zakomunikowane wiadomo już, że taka ustawa będzie i że ma ona przede wszystkim swymi dobrodziejstwami objąć t. zw. **tereny gospodarczo szczególnie doniosłe.**

Konieczność wprowadzenia bodźców dla nowych inwestycji w Polsce jest jak się zdaje poza sporem. Nie kwestionują jej w tej chwili także i ci, którzy są zasadniczo przeciwni **„nakręcaniu" koniunktury** przez forsowanie inwestycji. Przyczyna jest ta, że obecną fazę poprawy znamionuje wyraźnie pewne **niedoinwestowanie"**, dające tej poprawie krótki oddech. **Wskaźnik inwestycji maszynowych w Polsce podniósł się coprawda, ale pozostaje dość znacznie w tyle ze wskaźnikiem produkcji przemysłowej.**

Rzecz w tym jednak, że ulgi inwestycyjne, jeżeli mają wyjść naprawdę na dobre gospodarstwu, **powinny być możliwie powszechne.** Warunek zaś ich powszechności według aktualnych zamiarów nie będzie — jak się zdaje — spełniony.

Nikt nie wątpi o doniosłości i wadze dzieła przemiany „pustyni" przemysłowej na COP. Oceniamy więc przede wszystkim miarodajne tu momenty, a w pierwszej linii — **względy obronne,** wymagające takiego czy innego geograficznego umiejscowienia doniosłych dla państwa warsztatów pracy.

Ale **należy przestrzec przed nadmierną jednostronnością. Nie wolno bowiem równocześnie i pozwolić, by „zdarły" się stare warsztaty.** Jeżeli towar COP'u będzie zbyt jednostronny, łatwo może do tego dojść.

Nie przemawia przez nas żadna regionalna zazdrość, ale troska o dobro ogólne. Z wielu względów dyktuje ono większą **równomierność w rozdziale beneficjów inwestycyjnych.**

W szczególności dlatego, że

COP jest **zasilany dużym strumieniem taniej pomocy kapitałowej,** która sama przez się zapewnia jego rozbudowę;

rozbudowa COP'u oparta jest w pierwszej linii o inicjatywę państwa i wyłączność uprzywilejowania inwestycyjnego oznaczałoby — wbrew oficjalnie uznanym założeniom dzisiejszej polityki gospodarczej — **dalsze faworyzowanie działalności przedsiębiorstw zetatyzowanych, pół zetatyzowanych oraz bardziej lub mniej od państwa zawisłych, z uszczerbkiem dla inicjatywy i działalności ściśle prywatnej;**

nim COP będzie jako całość gospodarczo rentowny upłynie jeszcze niewątpliwie pewien czas; narazie **musi się on zasilać ze źródeł istniejących ośrodków gospodarczych;** nie wolno więc podcinać rozwoju tych źródeł.

Chcemy wierzyć, że nim projekt stanie się ustawą — jednostronność (jej istotnych rozmiarów nie umiemy zresztą dokładnie w tej chwili ocenić) będzie zniwelowana.

Dr. A. Z.

Premie dawane odbiorcom muszą być deklarowane przy przewozach kolejowych

Ministerstwo komunikacji poleciło organom kolejowym zwrócić uwagę na fakty niedeklarowania w listach przewozowych przez nadawców osobno premii dodawanych przez kupców, przez co przewoźne pobierane jest tylko od właściwego towaru, według taryf przyznanych na te towary.

Ministerstwo wyjaśniło, że dołączanie do przesyłek nawet pojedyńczych sztuk przedmiotów, stanowiących premie, nie zmienia w niczym faktu niezgodnego z rzeczywistością oznaczenia towaru, skoro nadawca w liście przewozowym nie wymienił osobno tych przedmiotów, podlegających zazwyczaj droższym klasom taryfowym. Fakt, że premie te są rozdawane bezpłat'e, nie zmienia w niczym odpowiedzialności 'awcy.

Scalenia i obniżenia podatków

domaga się rzemiosło.— Zryczałtowanie podatku dochodowego winno nastąpić już od r. 1938

Łódzka Izba Rzemieślnicza odbyła — po raz pierwszy we własnym gmachu — **walne zebranie,** poświęcone szeregowi aktualnych zagadnień rzemiosła, przedewszystkim zaś sprawie **postulatów rzemiosła w dziedzinie obciążeń publicznych.**

Referat na ten temat wygłosił p. **Wł. Kozłowski,** naczelnik wydziału podatkowego Zw. Izb Rzemieślniczych.

Mówca w pierwszym rzędzie omówił sprawę podatku przemysłowego od obrotu w związku z zamierzonym **zniesieniem świadectw przemysłowych** i podkreślił, że jeśli chodzi o teren rzemieślniczy — w tych branżach, w których koszta robocizny zajmują główną pozycję w ogólnych kosztach produkcji oraz w tych warsztatach, w których kształcenie terminatorów jest zjawiskiem stałym, należałoby się **zastanowić nad możliwościami ewentualnego zmniejszenia stawek podatku przemysłowego od obrotu.**

Następnie referent przeszedł **do zagadnienia podatku dochodowego,** komunikując, że Min. Skarbu wystąpiło z projektem zmiany odnośnej ustawy. Projekt ten zwłaszcza **w punkcie dotyczącym ryczałtu** ma duże znaczenie dla rzemiosła.

W szeregu dalszych spraw referent omówił sprawę **przedłużenia mocy obowiązującej dekretu o podatku od lokali dla przedsiębiorstw wykupujących świadectwa przemysłowe 7 i 8 kat.** oraz stanowisko samorządu rzemieślniczego w kwestji uregulowania finansów komunalnych, zaznaczając, że samorząd ten stanowczo wypowiada się **przeciwko wprowadzeniu dodatku do podatku dochodowego.**

W wyniku dyskusji, jaka po referacie tym się wywiązała, walne zebranie przyjęło rezolucję, w której stwierdza, iż **obecny rozkład ciężarów podatkowych jest nierównomierny i upośledza rzemiosło,** wszelkie zatem reformy podatkowe winny pójść po linii **słuszniejszego i sprawiedliwszego rozłożenia obciążeń publicznych** na wszystkie warstwy społeczne oraz **uproszczenia i scalenia systemu podatków bezpośrednich** celem osiągnięcia tą drogą trwałej i wzmagającej się poprawy koniunktury, dotychczas najmniej odczuwanej przez rzemiosło.

Jeśli chodzi o postulaty szczegółowe w zakresie podatkowym walne zebranie Izby wysunęło m. in. następujące:

Właściwego stosowania **norm szacunkowych dochodowości** w roku podatkowym 1938 zarówno pod względem ich wysokości, jako też liczby objętych tym wymiarem warsztatów rzemieślniczych, dokonania w jednym terminie, już od roku podatkowego 1938 **wymiaru zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu łącznie z wymiarem projektowanego przez Min. Skarbu zryczałtowanego podatku dochodowego,** z tym jednakże, aby wymiary te dokonane zostały na okres dwuletni i objęte były **jednym nakazem płatniczym; obniżenia stawki podatku przemysłowego od obrotu** w stosunku do warsztatów rzemieślniczych o 0,1 proc. przy przeprowadzeniu reformy obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych; uznania faktu **prowadzenia ksiąg handlowych,** nawet najbardziej uproszczonych, **jako najwłaściwszej podstawy do udzielenia ulg** czy to w podatku obrotowym, czy dochodowym.

Z kolei radca Tymieniecki — dyrektor Szkoły Rzemieślniczo - Przemysłowej w Pabianicach, wygłosił referat na temat: **„Zawodowe dokształcanie młodzieży w rzemiośle".**

W dłuższej dyskusji, jaka potem nastąpiła, walne zebranie stwierdziło iż szkoły dokształcające zawodowe w chwili obecnej **nie spełniają należycie swych zadań** oraz że sieć szkół jest niedostateczna i w konkluzji wysunęło wniosek utworzenia **Centralnej Szkoły Zawodowej,** której ukończenie obowiązywałoby każdego terminatora.

W dalszym ciągu kierownik wydziału ekonomicznego Izby, p. Andrzejewski omówił **potrzeby kredytowe rzemiosła,** zgłaszając odpowiednie w tej materii wnioski, które zostały przez walne zebranie jednogłośnie przyjęte.

Wnioski te domagają się: **ustanowienia instytucji zastawu maszynowego,** powołania do życia **specjalnego funduszu rzemieślniczego** dla obszaru całego Państwa, **uruchomienia 16-kwartalnowych kredytów na cele inwestycyjne, powołanie do życia spółek poręczycielskich.**

Na rynku przędzy cisza i zastój

Okres międzysezonowy zredukował obroty do minimum

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej trwa nadal **okres ciszy międzysezonowej.** Wobec definitywnego zakończenia produkcji sezonowej przez przemysł bawełniany **zapotrzebowanie na przędzę zmalało do minimum,** w związku z czym **składy tego półfabrykatu uległy zwiększeniu.** Pewne niewielkie zapotrzebowanie istnieje jeszcze na numery 24 i 32 przędzy, jednakże zbyt i tych numerów jest stosunkowo bardzo mały.

Nieco dłużej utrzymywało się **zapotrzebowanie na przędzę trykotażową,** gdyż fabryki trykotaży pracowały na sezon jeszcze do pierwszych dni grudnia wykonywując zamówienia, jednakże **obecnie i w tym dziale nastąpił zastój zupełny.**

Ożywienia na rynku przędzy bawełnianej oczekiwać należy dopiero w połowie przyszłego miesiąca, t. j. z chwilą rozpoczęcia intensywnych przygotowań do sezonu letniego.

Warunki pokrycia przy tych nielicznych tranzakcjach, jakie są obecnie zawierane, nie uległy zmianie, t. j. **nadal traktowane są one indywidualnie ze znaczną przewagą tranzakcyj gotówkowych.** Podkreślić wszakże należy, iż tranzakcyj tych naogół jest **bardzo niewiele,** zaś handlarze przędzą **nawet zupełnie niemal nie mają obrotów,** bowiem przy obecnym słabym ruchu klientom jest **wygodniej pokrywać swe małe zapotrzebowanie bezpośrednio u producentów.** (h)

Niepomyślny sezon w przemyśle jedwabniczym

Obroty mniejsze od zeszłorocznych o 20 proc.

Przebieg tegorocznego sezonu w przemyśle jedwabnym **kształtował się naogół słabo.** Odnosi się to przedewszystkim do początku sezonu, kiedy to obroty i utargi w detalu były niewielkie. Pewne **ożywienie w tym dziale** produkcji włókienniczej zaznaczyło się dopiero **w końcu listopada,** co tłumaczy się **rozpoczęciem zakupów artykułów wybitnie karnawałowych.**

Z artykułów karnawałowych największym powodzeniem cieszą się **lamy przetykane lub drukowane złotem.** Wbrew oczekiwaniom producentów zapotrzebowanie na artykuły takie, jak wielokolorowe satyny drukowane, jest naogół niewielkie. W sezonie obecnym obserwujemy zdecydowany **zwrot ku towarom gatunkowo wyższym, szczególnie w zakresie wyrobów z jedwabiu naturalnego.** Brak natomiast zainteresowania i zbytu dla artykułów tańszych, obliczonych na szerokie rzesze konsumentów. W tych warunkach, globalnie biorąc, **obroty w porównaniu z obrotami zeszłorocznymi są o 20 proc. mniejsze.**

Ceny artykułów z jedwabiu sztucznego kształtują się na poziomie **10 do 20 proc. niższym, aniżeli w roku ubiegłym,** natomiast ceny towarów z jedwabiu naturalnego **utrzymują się na poziomie zeszłorocznym,** co tłumaczy się tym, że ceny jedwabiu naturalnego utrzymują się na poziomie stałym.

Wypłacalność w przemyśle jedwabnym jest naogół słaba. W ciągu października miało miejsce **szereg niewypłacalności.** Zaznaczyć należy, że wypłacalność **w ciągu listopada,** na który to miesiąc przypada największa liczba płatności, **uległa pewnej poprawie.** Również i grudzień zapowiada się pod tym względem **względnie spokojnie.** (u)

Słabiej w kraju, mocniej zagranicą

Odwrócona tendencja na rynkach zbożowych

Tydzień ubiegły zaznaczył się wyraźną zwyżką zbóż na wszystkich prawie rynkach zagranicznych. Tendencja zwyżkowa nie ma jednak cech trwałości, gdyż brak po temu odpowiednich warunków objektywnych.

Na rynku krajowym tendencja zniżkowa panowała w dalszym ciągu. Jedynie pszenica utrzymała się bez większych zmian (może dzięki mocniejszemu nastrojowi w zakresie tego zboża na rynkach zagranicznych), natomiast inne zboża, zwłaszcza jęczmień i owies, lekko obniżyły się. Tendencja zniżkowa tłumaczy się — z jednej strony — znaczną podażą zboża ze strony rolników i zmniejszeniem zakupów, z drugiej — spekulacją, przypuszczają bowiem, że kupcy zbożowi wkrótce zaczną się „odkupywać", oczywiście po możliwie najniższej cenie.

Na rynku zwierząt panowała tenden[cja] ło zmieniona, a więc mocniejsza dla bydła i cieląt, słabsza znacznie dla trzody chlewnej. Znawcy tego rynku utrzymują, że w niedalekiej przyszłości powinna nastąpić poprawa, gdyż sztuki nadliczbowe zostały już przez rolników wyprzedane.

Rynek masla ponownie przechodzi okres słabej tendencji, przy czym cena mleka ma się jeszcze obniżyć. Znaczy to, że spadnie i cena masła.

Ceny ryb przeważnie utrzymały się na poziomie niezmienionym. Dowozy są wprawdzie dość duże, ale dzięki niskim cenom i popyt jest znaczny. W okresie przedświątecznym i wzmożonych zakupów tego towaru wzrost cen jest [nie]udziwy. Trzeba jednak pamiętać, że i tegoroczna produkcja jest większa, niż w latach poprzednich.

Polsko-łotewskie obroty gospodarcze

W Rydze zakończone zostały rozmowy gospodarcze pomiędzy delegacją polską pod przewodnictwem posła R. P. w Rydze i w składzie przedstawicieli min. przem. i handlu a ekspertami łotewskimi. Celem tych rozmów było przedyskutowanie możliwości eksportowych Łotwy do Polski i ustalenie listy towarów, które nadawałyby się do tego eksportu.

Rozmowy doprowadziły do pozytywnych rezultatów i są jednym z etapów na drodze do uregulowania i rozszerzenia polsko-łotewskiej wymiany towarowej. Jako dalszy etap odbędą się rozmowy z delegacją łotewską w Warszawie.

Omawiane rokowania są bezpośrednim wynikiem ostatniej wizyty ministra Romana na Łotwie i były przewidziane w czasie jego pobytu w Rydze.

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 grudnia.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była mocniejsza przy obrotach zwiększonych. Notowano: Amsterdam 293.75, Bruksela 89.75 Helsingfors 11.66, Londyn 26.39, Nowy Jork — 5.27.38, Nowy Jork kabel 5.27.63, Paryż 17.96, Praga 18.56, Sztokholm 135.95, Zurych 122.15. Bank Polski płacił za: dolary amerykańskie i kanadyjskie 5.24.60, floreny holenderskie 292.75, franki francuskie 17.71, szwajcarskie 121.65 belgi 89.50, funty angielskie 26.30, palestyńskie — 25.95, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17 duńskie 117.30, norweskie 131. 95, szwedzkie 135.30, liry włoskie 21, szylingi austr. 98.20, marki fińskie 11.25 niemieckie 114, niemieckie srebrne 121.

AKCJE Dla akcyj tendencja była słabsza. Notowano: Bank Polski 108.50, Węgiel 25.63—25.50 Lilpopy 57.50—57. Modrzejów 9.50, Norblin 64. Starachowice 31.25, Siła i Światło — bez kuponu, za który płacą 5 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzna Notowano: 3 proc. inwest. I em — 75.50, II em. 74.50, seria II em. 85.75, 4 proc. dolarowa 40.25—40 4 proc. konsol. 62.50—62, drobne 60.25, 5 proc. konwers. 63.75, 4 i pół proc. wewn. 58.88—59.25, drobne 58.50, 4 i pół proc. ziemskie 57—57.25, 5 proc. Warszawy stare 65.50. 5 proc. Warszawy nowe 1933 r. — 65.25 - 65, 5 proc. Warszawy 1936 r. 65.50, 5 proc. Łodzi 1933 r. 58.38. W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. państwowa renta ziemska 54, odcinki po 1000 zł. 54.38—54.13, odcinki po 500 zł. 58, po 100 zł. — 65. Rudzki 9.55—9.45, Haberbusch 43, Żyrardów 37.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja 76.00, poż. inwestycyjna II em. 75, dolarówka 40.50 poż. konsolidacyjna grube 63.00, poż. konsolidacyjna drobne 61.50, 5 proc. L. Z. Łodzi seria X-ta 58.75, poż. wewnętrzna 60.00—59.75, poż. konwersyjna 63.75—63.50, Bank Polski — 108.75—108.50. Tendencja niejednolita.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 23.00—23.25 pszenica 29.00—29.50, pszenica zbierana 27.75—28.50, owies 22.00—22.50, mąka żytnia 33.25—34.00, mąka żytnia 31.50—32.25, mąka żytnia — 31.75 32.75, mąka razowa 26.25—27.00, mąka żytnia 65 proc. 32.00, groch polny 29.50—31.00 groch Victoria 29.00—31.00, gryka 18.25—19.25 kasza gryczana 31.50—32.50. Reszta notowań bez zmiany.

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 9-go grudnia 1937 roku.

NOWY JORK: Loco 8.20, grudzień 8.07, styczeń 8.07, luty 8.09, marzec 8.10—8.11, kwiecień 8.13, maj 8.16, czerwiec 8.17, lipiec 8.18—8.19 sierpień 8.20, wrzesień 8.22, paźdz. 8.23.

NOWY ORLEAN: Loco 8.22, grudzień 8.19, styczeń 8.17, marzec 8.22, maj 8.23, lipiec 8.27 październik 8.29.

LIVERPOOL: Loco 4.67, grudzień 4.53, styczeń 4.56 luty 4.58, marzec 4.60, kwiecień 4.63 maj 4.66, czerwiec 4.67, lipiec 4.69, sierpień 4.71, wrzesień 4.72, październik 4.74, listopad 4.75, grudzień 4.77.

Giza: Loco 7.05, styczeń 6.47, marzec 6.50 maj 6.55, lipiec 6.60, wrzesień 6.60, październik 6.67 listopad 6.63.

Egipska: Loco 8.08

Upper: Loco 5.96, styczeń 5.64, marzec 5.62, maj 5.65, lipiec 5.68, wrzesień 5.68, październik 5.73 listopad 5.73.

BREMA: Loco 9.83, styczeń 8.78, marzec 9.28 maj 9.46, lipiec 9.71, październik 9.87.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Styczeń 14.16 marzec 13.93, maj 13.82.

Giza: Styczeń 11.65, marzec 11.75, maj 11.88, listopad 12.26.

Ashmouni: Grudzień 9.63, luty 9.66, kwiecień 9.73, czerwiec 9.76, październik 10.03.

Co zwiększy ruch motoryzacyjny w kraju?

Koło kupców i przemysłowców samochodowych złożyło w międzyministerialnej komisji dla spraw motoryzacji kraju memoriał, omawiający pokrótce najkapitalniejsze sprawy, od urzeczywistnienia których zależeć będzie dalszy rozwój motoryzacji w Polsce. Przede wszystkim więc należałoby obniżyć ceny benzyny i to w sposób radykalny, posiadający istotne znaczenie dla klijenteli samochodowej. W wyniku takiej obniżki cena benzyny nie powinna przekraczać 40 groszy za litr.

Drugim ważnym warunkiem wzmożenia tempa sprzedaży wozów jest jak najszybsze wprowadzenie w życie ustawy o rejestrowym prawie rzeczowym na pojazdach mechanicznych.

Trzecim istotnym momentem jest potrzeba jak najszybszego wprowadzenia projektowanych ulg podatkowych przy budowie garaży.

Ważną również sprawą jest wydanie odpowiedniego komentarza do okólnika ministerstwa skarbu, zwalniającego od podatku przemysłowego obroty dokonywane przez stacje obsługi oraz przedłużenie ulg podatkowych dla nabywców samochodów.

Memoriał podkreśla również sprawę potrzeby obniżenia cen za numery próbne, publikowanie rejestracji samochodów według marek i zniesienia podziału stawek taryfy celnej w zależności od liczby cylindrów.

Morderca 5 osób przed sądem w Warszawie

Potworny zbrodniarz będzie umieszczony w zakładzie dla umysłowo-chorych, a po wyzdrowieniu odcierpi karę więzienia

Warszawa, 10 grudnia.

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Warszawie rozpatrywał sprawe 5-krotnego mordercy z Kampinosa. Edwarda Żukowskiego, oraz ojca jego Bolesława, oskarżonego o podżeganie do zbrodni.

Żukowski, który wystrzelił całą rodzinę Fronczaków, **składającą się z 5-iu osób**, poddany został obserwacji w zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach. Lekarze wydali o nim opinię, że jest on wprawdzied ziedzicznie obciążony, lecz nie do tego stopnia, by nie mógł zdawać sobie sprawy z ohydnej masowej zbrodni, którą popełnił.

Mimo to sąd, opierając się na orzeczeniu psychiatrów, którzy na rozprawie potwierdzili ograniczoną poczytalność Żukowskiego, **skazał go na łączną karę 9 lat więzienia.** Równocześnie uznając, że Edward Żukowski jest niebezpieczny dla otoczenia, polecił umieścić go w zakładzie dla umysłowo chorych aż do chwili wyleczenia, po czym dopiero przystąpi do odbycia kary.

Charakterystyczny dla psychiki oskarżonego był fakt, że gdy przewodniczący, udzielając mu ostatniego słowa, zapytał, co ma do powiedzenia, krwawy morderca, uśmiechając się pogodnie, powiedział:

— **Proszę o nagrodę za zastrzelenie tych łobuzów.**

Nadmienić należy, że oskarżonemu groziła kara śmierci **i że tylko ze względu na jego ograniczoną poczytalność sąd wymierzył mu stosunkowo łagodny** wyrok.

Na tropie afery dewizowej

Aresztowanie obywatela rumuńskiego i rewidenta skarbowego na stacji w Zebrzydowicach

Zebrzydowice, 10 grudnia.

Pociągiem pośpiesznym z Czechosłowacji przybył na stację kolejową w Zebrzydowskich obywatel rumuński, Mojżesz Lebi, u którego kontrolę celną przeprowadzał rewident skarbowy Kurpas. Wystawił on Liebiemu zaświadczenie walutowe na 2 zł. 220 kć i 180 lei rumuńskich.

Naczelnik urzędu celnego Sobański, podejrzewając, że Lebi **trudni się przemytem walut**, zapytał gościa rumuńskiego, dokąd się udaje. Ten zdenerwowany odpowiedział, że jedzie do Krakowa, Katowic i prawdopodobnie też do Lwowa.

Naczelnik Sobański, którego podejrzenia się umocniły, polecił przeprowadzić Lebiego na odwach policyjny, gdzie w celu sprawdzenia wystawionych zaświadczeń walutowych, zażądał od Lebiego ich okazania. Okazało się, **że Kurpas wystawił Lebiemu dalsze zaświadczenia, mianowicie na 19.450 dol., 18.900 dol i 10.100 marek niemieckich.** Wezwany do okazania tych zaświadczeń, Lebi oznajmił, że ich od rewidenta Kurpasa nie otrzymał.

Ten ze swej strony oświadczył, że nie rewident, lecz on sam pieniądze liczył powierzchownie i że **sum, figurujących na wyadnych zaświadczeniach, wogóle nie posiada. Zaświadczenia takie — jak twierdził — rewident Kurpas wydał mu na jego prośbę bez żadnego wynagrodzenia.**

Zarówno rewident Kurpas jak i Lebi zostali aresztowani i odstawieni do więzienia sądowego w Cieszynie do dyspozycji prokuratora.

Wieści sportowe

IKP — Hakoah
jutro w sali Teatru Popularnego

Jak już donosiliśmy, rozegrany zostanie w niedzielę mecz bokserski między Hakoahem a I.K.P., z którego całkowity dochód przeznaczony został na Polski Biały Krzyż.

Na meczu niedzielnym, który rozegrany zostanie w sali Teatru Popularnego przy ul. Ogrodowej, dojdzie do spotkań następujących przeciwników: Tauber — Szwed, Birnbaum — Marcinkowski, Białystok — Czesławski, Buchman —Spodenkiewicz, Mosman — Kowalewski, Wdowiński — Więckowski, Jabłoński — Rumpel i Pietrzak — Waldman.

Bilety są do nabycia w przedsprzedaży w klubach I.K.P., ul. Jerzego 22 i Hakoahu, ul. Piotrkowska 61.

Plany bokserów IKP

Sekcja bokserska klubu I.K.P. pertraktuje obecnie z warszawska Polonią i Okęciem, gdyńskim Strzelcem i z Ostrowią (Ostrów Wlkp.) w celu rozegrania z tymi klubami w ciągu stycznia i lutego meczów bokserskich towarzyskich.

Dziś walczy Warta
poznańska w Łodzi

W dniu dzisiejszym gościć będzie w Łodzi wielokrotny mistrz bokserski Polski Warta z Poznania. Jak już donosiliśmy przeciwnikiem zespołu poznańskiego będzie drużyna Geyera, która do meczu tego przygotowała się niezwykle starannie.

Początek meczu, który wywołał w sferach pięściarskich kolosalne zainteresowanie, o godz. 20.30 (sala Geyera).

Wycieczki sekcji
narciarskiej „Makkabi"

W dniu 11 i 12 b. m. organizuje sekcja narciarska „Makabi" 2-dniową wyceczkę do Zwardonia.

Wyjazd nastąpi w dniu 10 b. m. w godzinach wieczorowych. Trasa wycieczki: Zwardoń—Mały Rachowiec — Kikuła — Ożna — Przegibek—Mała i Wielka Racza (nocleg na Wielkiej Raczy), Oszczednica i Rącza.

Zapisy do piątku (godz. 14).

* * *

W niedzielę, dnia 12-go b. m., odbędzie się jednodniowa wycieczka — marsz do Łagiewnik, połączona z zaprawą w terenie. Obowiązują kijki do nart.

Zbiórka o godz. 9.30 przed prewentorium w Łagiewnikach.

Nasz reporter zanotował

W klatce schodowej domu przy ul. Pomorskiej Nr. 20 usiował pozbawić się życia przez powieszenie 27-letni Tadeusz Kubacki. Sąsiedzi odcięli jeszcze w porę desperata, a lekarz pogotowia, orzekłszy stan silnego osłabienia, skierował go do szpitala św. Antoniego. Powodem rozpaczliwego kroku były niesnaski rodzinne.

* * *

W mieszkaniu własnym zażył w zamiarze samobójczym jodyny 29-letni Stanisław Frydman, zamieszkały przy ul. Łąkowej Nr. 2. Lekarz pogotowia udzielił poszkodowanemu pomocy na miejscu.

* * *

Urząd śledczy poszukuje 13-letniego Jerzego Jasińskiego, ostatnio zamieszkałego w Warszawie przy ul. Targowej Nr. 53. Chłopiec wydalił się z domu rodziców jeszcze w dniu 1 b. m. i od tej chwili ślad po nim zaginął. Ciemny blondyn, 160 cm. wzrostu, ubrany w czapkę i bluzkę harcerską i krótkie palto z bronzowym kołnierzykiem futrzanym — chłopiec może przebywać na terenie województwa łódzkiego. Informacje należy zgłaszać w najbliższej placówce policyjnej.

* * *

Przed domem przy ulicy Lutomierskiej 16 na oślizgłym bruku upadł i złamał nogę 26-letni Izydor Gąsiorkiewicz, zam. przy ul. Wesołej 11. Ofiarę gołoledzi i nieposypywania chodników piaskiem, przewiózł lekarz pogotowia do szpitala w Radogoszczu.

* * *

Z mieszkania Hindy Brzustowskiej przy ulicy Brzezińskiej Nr. 47 nieznani sprawcy skradli rzeczy, wartości 150 zł.

Do mieszkania Stanisława Błachowicza przy ulicy Krakowskiej Nr. 2 zakradli się nieznani sprawcy i skradli rzeczy, wartości 200 zł.

Do mieszkania Antoniny Paluch przy ul. Andrzeja 38 dostali się złodzieje i skradli radioaparat marki „Tekafon" oraz inne rzeczy na sumę ogólną 400 zł.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Ustawy i rozporządzenia

Ukazał się Nr. 83 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 9-go grudnia r. b., w którym m. inn. opublikowano następujące

ROZPORZĄDZENIA

o chrakterze gospodarczym:

rozp. ministra opieki społecznej z dn. 29-go października r. b., wydane w porozumieniu z ministrami: spraw wewn., spraw wojsk., skarbu, sprawiedliwości, wyznań rel. i ośw. publicznego, rolnictwa i reform roln., przemysłu i handlu oraz komunikacji — o postępowaniu przy wymiarze i poborze należności na rzecz Funduszu Pracy. (poź. 604);

rozp. ministra przemysłu i handlu z dn. 27 listopada r. b., wydane w porozumieniu z ministrem opieki społ. w sprawie określenia istotnych cech przemysłu ludowego, domowego i pracy chałupniczej, jako zatrudnień zarobkowych, wyłączonych z pod przepisów prawa przemysłowego (poz. 605);

rozp. ministra skarbu z dnia 30 listopada r. b., wydane w porozumieniu z ministrami: przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie zmiany rozp. z dnia 27-go października 1937 roku o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła (poz. 606).

ODCZYT DYR. MAZO O TEATRZE ŻYDOWSKIM.

Dziś, w sobotę, 11-go b. m., o godz. 9-ej wieczór odbędzie się w lokalu żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego odczyt dyr. trupy wileńskiej n. t. „Drogi i bezdroża Teatru Żydowskiego". Referent, świetny znawca teatru żydowskiego, omówi całokształt teatru żydowskiego od chwili powstania do dnia dzisiejszego. — Dyr. Mazo mówić będzie o blaskach i cieniach żydowskiego życia teatralnego, o jego dorobku, znaczeniu i możliwości egzystencji.

Odczyt dyr. Mazo wywołał w sferach społeczeństwa żydowskiego kolosalne zainteresowanie.

DZIŚ OTWARCIE nowoczesnego salonu RADIO-APARATÓW oraz salonu sprzedaży najmodniejszych LAMP, ŻYRANDOLI, artykułów elektrotechnicznych, radiowych i t. p.

p. f. **DANIEL LEIB** 96 PIOTRKOWSKA 96 Telef. 271-07 i 174-74
BEZPŁATNE SPRAWDZANIE EMISJI WSZELKICH LAMP RADIOWYCH

Jedyna nowoczesna **SZKOŁA TAŃCÓW S. RUBINSZTAJNA** Piotrkowska 89 poprz. of. parter, tel. 267-82 wyucza tańczyć szybko i gruntownie. Lekcje grupowe i indywidualne.

„OLLA-CRISTALLIN" to rewelacja!

FRANCUSKI JĘZYK najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja. AKCENT PARYSKI tel. 262-70 od 7—9 w.

STOŁY krzesła WYŚCIEŁANE najtaniej kupisz tylko w f-mie **Sz. Michałowicz** ZACHODNIA 57 Własny wyrób! Dogodne warunki!

SPRZEDAWCZYNI (chrześcijanka) o dobrej prezencji, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukiwana. Oferty sub: „Dobra prezencja" do B. O. S. Fuchs, Łódź, Piotrkowska 87.

DOKTÓR **HENRYKOWSKI**
Specjalista chorób wenerycznych, skórnych
TRAUGUTTA 9, Telefon 262-98
od 8—11-ej i od 6—9-ej wieczór
w niedziele i święta od 9—12.30.



PERFECTION

Na Święta Bożego Narodzenia — Nowy Rok do SOPOT
Codziennie przedstawienia w Teatrze Gdańskim.
Podwieczorki taneczne w Hotelu Kasino.
WIELKIE BALE SYLWESTROWE z występami artystów.
2 stycznia: REWIE MODY największych firm berlińskich.
Wolne miasto Gdańsk
KASINO — RULETKA — BAKARAT
WYWÓZ WYGRANYCH BEZ OGRANICZEŃ.
Umiarkowane ceny W HOTELACH I PENSJONATACH.

LEKARZ - DENTYSTA **F. Kopciowska** Piotrkowska 8
Telefon 232-55
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

6-cio pokojowe MIESZKANIE z służbowym i kuchnią. Wygody. III piętro. Moniuszki 10. Wiadomość u dozorcy.

Dr Reicher
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Leczenie promieniami Roentgena
Południowa 28. Tel. 201-93
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—8 wiecz. w niedziele i święta od 9 — 1

Dr. MED. **Al. Kopciowski** Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30—2.30 i od godz. 7—8
telefon 232-55.

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44. telefon 167-45
Ceny konkurencyjne.

MOTOCYKL B. M. W. z przyczepką, w bardzo dobrym stanie, 750 cm. 2 cyl. okazyjnie DO SPRZEDANIA. przedstawicielstwo „Skody", ul. Piotrkowska 199, tel. 132-40.

LEKARZ - DENTYSTA **B. Nusbaumowa**
Przyjmuje od 5 do 8 po poł.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Proszek od BÓLU GŁOWY dla dorosłych ze zn. fabr. KOWALSKINA
Strzeż się naśladownictw
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE i KATARZE

Przed Zimnem!!! OKNA i DRZWI
niezastąpionym uszczelniaczem zabezpiecza A. FRYDENSON. INFORMACJA PIŚMIENNA! Dzwonić 173-57 w soboty 222-72.

DR. MED. **JAN POLAK**
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 154 21
godz. przyjęć 5—7.

DR. MED. **TREPMAN**
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych
Zawadzka 6 tel. 234-12
przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—9 wiecz

Kupno i sprzedaż

UBEZPIECZALNIA Społeczna w Łodzi sprzeda okazyjnie używany samochód sanitarny marki „Citroen" w dobrym stanie.

MASZYNA Singera do sprzedania prawie nowa: „Oberlook" typu 81-6. Dzwonić 268-98 o godz. 15—17.

WĘGIEL z dostawą do mieszkań a zł. 4.60 za 100 kg. Również koks na składzie. Dzwonić tel. Nr. 131-52.

Do akt Nr. Km 1520/37/VI

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1937 r. o godz. 15 w Łodzi ul. Pomorska 5, u Icka Wajsborta odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: teczek skórzanych, papierośnic, scyzoryków, liczydeł szkolnych, farb szkolnych i inn. materiałów piśmiennych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1135 gr. 83, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 1 grudnia 1937 r.

KOMORNIK: (—) Z. Dzieran

Sprawa Jankiela Rubina p-ko Ickowi Wajsbortowi.

Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz. w niedz. i święta od 9—1.

GRUŹLICA PŁUC
jest nieubłagalna i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar.
Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, grypy, uporczywego męczącego kaszlu itp., stosują pp. Lekarze
„BALSAM TRIKOLAN-AGE",
który ułatwiając wydzielanie się plwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała. Do nabycia w Aptekach

Lokale

W NOWOCZESNYM domu mieszkanie 3-pokojowe, z halem i wszelkimi wygodami. Żeromskiego 21, tel. 266-02 i 131-76.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany w nowym domu z centralnym ogrzewaniem z utrzymaniem lub bez. Żeromskiego 61 m. 27 godz. 10—3.

DO WYNAJĘCIA od 1. stycznia 1938 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, balkon, drugie piętro. Kilińskiego 124 u gospodarza.

(GARSONIERA) pokój ładnie umeblowany z wejściem wprost z klatki schodowej natychmiast do wynajęcia. Andrzeja 11 m. 10.

SKLEP z przylegającym mieszkaniem na sprzedaż nabiału, mięsa, galanterii i inne. Aleja 1 Maja 35. 11

Posady

AGENCI domokrążni znajdą korzystny artykuł, dający duże zarobki. Zgłoszenia tylko 5—7. Wysoka 21—5, Baranowski.

PANOWIE — Panie mogą zarobkować przy sprzedaży pokupnego artykułu. Gdańska 74, m. 31, godz. 3 do 9-ej.

BUCHALTER - bilansista zaprowadza księgi. Bilanse. Nadzory. Tanio. Zgłoszenia: Łódź I, Skrzynka pocztowa 543.

Uzdrowiska

KRYNICA Pensjonat „Adrja" tel. 122, pod zarządem T. Rubinsztejnowej czynny od 1 grudnia. Ceny przystępne.

PENSJONAT pierwszorzędny na Wiśniowej-Górze przyjmie komplet dzieci na święta. Wiadomość telefon 149-05. 11

WIŚNIOWA GÓRA, tel. 5. Pensjonat „Bella" przyjmie na ferie zimowe komplety dzieci. Informacje: Frenkel, Sienkiewicza 9/40 g. 3—5.

ZAKOPANE pełnokomfortowy pensjonat „Boryna" Droga do Białego vis a vis „Excelsioru" tel. 1457. Kuchnia pierwszorzędna. Poleca się Braunówna.

ZAKOPANE — „Ruczaj". Pierwszorzędny pełnokomfortowy pensjonat pod zarządem Marii Zuckermanowej—Erny Roschwalbowej.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70, w godzinach 2—3.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 28, m. 20, I-sza lewa of. parter.

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21, m. 8a, zastać od 4—8 po poł.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

KAPITALISTA z 20-ma tysiącami do sfinansowania fabryki chemicznej poszukiwany. Of. sub: 20.000 do „Republiki".

ZAGINĄŁ wyżeł brązowy w szare łaty. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Lipowa 33.

ZGUBIONO kwity kaucyjne Elektrowni Nr. 101859 z 6/IV 1934 r., Nr. 131831 z 3/VII 1936 roku. Rachmil Hendeles, Piotrkowska 86.

UNIEWAŻNIAM zaginiony dowód zastawny za Nr. 313910, wydany przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe na Zastaw Ruchomości Oddział w Łodzi na zastawioną biżuterię. Zastrzeżenia poczynione.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.